

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

**Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numery da nabyć w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokorowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.650.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



## PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokorowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik nankowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w Administracji skarbowej w Małopolsce oficjała kancelaryjnego Jana Tychowskiego, adjunktem kancelaryjnym w IX. kl. rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

### Rozporządzenie

Ministra Robót Publicznych z dnia 11 lutego 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie instrukcji dla Wojewódzkich Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych.

W myśl art. 41 rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 13-go listopada 1919 r. (Dz. Ust. R. P. z 1919 r. Nr. 90, poz. 490) i na zasadzie art. 3 ustawy tymczasowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. (Dz. Praw z 1919 r. Nr. 65, poz. 395) w związku z ustawą z dnia 28 kwietnia 1919 r. (Dz. Praw z 1919 r. Nr. 39, poz. 283) zarządzam w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, co następuje:

#### § 1.

Władzą administracyjną II-giej instancji dla spraw przekazanych Ministerstwu Robót Publicznych w obrębie Województwa jest na zasadzie art. 3 ust. I ustawy tymczasowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji (Dz. Pr. z 1919 r. Nr. 65, poz. 365) województwo, w skład którego wchodzi Okręgowa Dyrekcja robót publicznych.

Wojewoda jest organem zarządzającym, orzekającym, rozstrzygającym lub wnioskującym w powyższym zakresie i odpowiedzialnym wykonawcą zleceń Ministerstwa Robót Publicznych.

#### § 2.

Sprawy w zakresie działania administracji technicznej załatwia Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

Na czele Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych stoi Okręgowy dyrektor Robót Publicznych, mianowany przez Ministra Robót Publicznych.

#### § 3.

Okręgowemu Dyrektorowi Robót Publicznych pozostawia Wojewoda na zasadzie powołanego wyżej art. 3, ustęp 2 ustawy tymczasowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. następujące sprawy do samodzielnego załatwienia:

a) ustalenie warunków budowy w ramach ogólnych przepisów, wydanych przez Ministerstwo Robót Publicznych, rozpisywanie konkursów na zezwolenie roboty,

b) zarządzanie rozpoczęcia budowy, zatwierdzonych przez Ministerstwo, a w wypadkach nagłych mniejszych budowali samodzielnie w granicach zatwierdzonych kredytów,

c) kierownictwo wykonawczą służbą techniczną, kontrolę i nadzór ogólny nad robotami,

d) zatwierdzenie projektów szczegółowych w ramach projektu generalnego, względnie zatwierdzonego programu budowy,

e) zatwierdzenie operatów wykonawczych robót,

f) opracowywanie i przedstawianie Ministerstwu Robót Publicznych sprawozdań technicznych i finansowych.

g) dysponowanie dozwoleńmi kredytami, asygnowanie tych kredytów podwładnym urzędem, ewidencja tych kredytów i wydatków, zestawianie zamknięć rachunkowych,

h) sprawdzanie rachunków budowy i ewidencję fundusów budowlanych, oraz własności państwowej w budynkach, gruntach i innych nieruchomościach, należących do zarządu wodnego, drogowego i budownictwa lądowego, o ile do zarządzania niemi nie jest powołany inny urząd państwowy,

i) kierownictwo pomiarami kraju, wydawnictwa map katastralnych.

j) statystykę z dziedziny spraw, należących do zakresu działania Ministerstwa robót publicznych,

k) nadzór nad działalnością organów samorządowych w sprawach technicznych,

l) wszelkie inne sprawy technicznej administracji, nie dotyczące się wykonywania ustaw i przepisów wobec osób trzecich, przyszanowania im pewnych praw lub nakładania obowiązków.

Za załatwianie tych spraw jest dyrektor wyłącznie odpowiedzialny.

#### § 4.

Sprawy, w których chodzi o wykonywanie ustaw wobec osób trzecich, oraz przyszanowanie im pewnych praw lub nakładanie obowiązków, opinuje, a w miarę możliwości przygotowuje okręgowy dyrektor robót publicznych.

Aprobata tych spraw zastrzeżona jest Wojewodzie.

#### § 5.

Okręgowy dyrektor robót publicznych jest bezpośrednim służbowym przełożonym personalu dyrekcji, nadzoruje i kontroluje ten personal i jest odpowiedzialny wobec Wojewody za prawidłowy tok czynności dyrekcji zgodnie z instrukcjami Ministerstwa robót publicznych.

#### § 6.

Okręgowy dyrektor robót publicznych jest obowiązany do informowania Wojewody o stanie czynności dyrekcji, o zachowaniu się i kwalifikacjach personalu, oraz o stosunkach panujących w dziełnie, objętej zakresem działania Ministerstwa robót publicznych. Dotyczy to także spraw, wymienionych w § 3.

Z drugiej strony Wojewoda bez wniosku, względnie opinii okręgowego dyrektora robót publicznych nie wydaje żadnych rozporządzeń, orzeczeń ani zarządzeń z zakresu działania okręgowy dyrekcji robót publicznych.

#### § 7.

Okręgowa dyrekcja robót publicznych posiadać będzie własną kancelarię, osobny oddział rachunkowy i gospodarczy.

#### § 8.

Okręgowa Dyrekcja robót publicznych posługuje się we wszystkich załatwieniach

określeniem „Województwo NN. Okręgowa Dyrekcja robót publicznych”. Załatwienia nie odnoszące się do spraw wymienionych w § 3 tego rozporządzenia noszą podpis „Wojewoda” lub „za Wojewodę”.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Skulski.

Minister Robót Publicznych:

(—) Narutowicz.

(Monitor Polski Nr. 47 z dnia 28 lutego 1921).

## Premjer Witos do prez. Hardinga i Wilsona.

Warszawa. Prezydent Ministrów Witos wysłał wczoraj następujące depeche: Harding. Prezydent St. Zjedn. Ameryki północnej. Waszyngton.

W dniu objęcia przez Pana Prezydenta rządów Stanów Zjednoczonych spieszę powitać Go z ufnością, iż odrodzona Polska znajdzie w Panu Prezydencie rzecznika tej przyjaźni, między Ameryką a Polską, która oparta o drogie dla nas historyczne wspomnienia, tyle dobrego już zdziałała dla naszej Ojczyzny. Serca polskie pełne są gorącego uznania dla Stanów Zjednoczonych, które broniąc niezachwianie w ciągu całego swego istnienia wszelkich idei sprawiedliwości i braterstwa ludów, tak bardzo przyczyniły się do naszego państwowego wskrzeszenia i tak niesłychanie wiele zrobiły dla Polski w zakresie dzieła miłosierdzia. Korzystam z tej sposobności, aby przesłać także na ręce Pana Prezydenta pozdrowienie i wyrazy głębokiej wdzięczności całemu narodowi amerykańskiemu.

Podpisany

Witos, Prezydent Rady Ministrów.

Wilson-Waszyngton: Udział Polaków we wszystkich walkach o wolność na obu półkulach świata i w obronie każdej piędy Ojczyzny nie pozwala wygasnąć w Narodzie Polskim świadomości, że rola Pol-

ZOFJA SAWICKA.

6)

## IDEALISTKA.

(Ciąg dalszy)

Zadowolona z pomysłu pani Matylda pielegnowała go myślą i słowem tak, iż wkrótce przerósł pierwotne jej zamiary i skryształizował się w wyrok, pasującym Leśniewskiego na kata, Iżę na ofiarę.

Ziuta zaś zamieniła się w żywą ilustrację wypowiadanych prorocत्व. Uśmiech męczeński nie schodził z jej pełnych ust, mgła melancholijnego rozczuwienia przesłaniała spojrzenia. Chyliła głowę i wzdychała. Naturalnie wtedy, kiedy ktoś mógł posłyszeć to westchnienie!...

W samotności zaś, ziewała, leżąc na kanapie, wpatrzona w końce wyciętych trzewików, odurzona wonią kwiatów, zamierzających w swych kryształowych więzieniach. Ożywała się dopiero wieczorem.

Obrzucona luźną suknią, otwierała okno. Powietrze przesycone było parnymi wiewami rozgrzanych bruków i murów, przesłonięte szarawym oparem pyłu. Ponad nim przeciągał leniwy powiew wieczorny, z pobliskiego parku dolatywały odgłosy muzyki. Nuta pospolitego walca mizdrzyła się w zmroku jak przystępna kokietka.

Płyty chodników rozbrzmiewały rytmem kroków, ludzi, dążących ze sobą i naprzeciw

siebie, słyhać było urywki rozmów, podsyte śmiechem, trzepoczącym się jak wiotkie płatki eiskanych *confetti*.

Iża opierała się o okno i poddawała się tej fali, niosącej pragnienia zrodzone wśród krzątania wyzywająco zalotnej, którą pulsuje życie miasta o godzinie zmroku. Nie ma w niej tęsknot są tylko apetyty, niema rzewności lecz są zadatki przesyta lub nudy, brak jej porywów poruszonej wyobraźni, pochwalic się jednak może pewnym podnieceniem, co odcina się od szarego tła jak sztuczny rumieniec na wyblądłej twarzy.

Poddawała się tej fali i ogarniała ją chęć zetknięcia się z tymi tam ludźmi, szukającymi uciechy.

Wychylała się z okna, zdawało się jej, że się przyłącza do tego korowodu, sunącego o zmroku. Dokąd? Może do tej latarni, tam, na rogu, rozświetlającej swego sąsiada, drzewo zapyłone i jak gdyby zmartwiałe? Może do pobliskiego parku, co z wnętrza swego wyrzucał ową podrygującą melodię? Wyobrażała sobie, że siedzi na terasie, wśród gromady stolików, zarzuconych brzydkimi obrusami w czerwone wzory. Przejęta w krzesło, kołysze głową w rytm walca, dłońmi oparta na biodrach, skrzyżowaniem nóg odsłoniła małutkie trzewiki i pończochy przejryste. Suknia rozpostarta szeroko ma w sobie wyzywającą zalotność.

Wpatrują się w nią czyjeś zachwycone oczy. Odwzajemnia się im krótkim jak mgienie błyskiem z poza zmrzużonych powiek. Dokoła niej brzęczy gwar rozmowy, tkwi w

nim jakieś podniecenie i jak rakietą przebiega od stolika do stolika.

Zachwycone oczy wpatrują się w nią, wymowniejsze od słów! Nie przesłania ich opaska, nie kładą się na nie czarne plamy okularów!...

Iża potrząsa głową.

— Ach! te czarne okulary — myśli.

— Niecierpie ich. One tak zmieniły Lutka.

Zagłębia się w fotelu, stojącym we framudze okna.

Myśl jej przenosi się do zaciemnionego pokoju, otulonego makatami jak wschodnia komnata, odnawia wspomnienie swych odwiecznych u Lutka, wieła w nie podniecenie chwili. Przeżyte wrażenia nabierają barwy. Iża przypomina sobie drżący uścisk dłoni Leśniewskiego, zwołuje jego przejęty wzruszeniem głos, jego uśmiech, czuje gorące ich dotknięcie, tu, na swej ręce!...

Jakby to było, gdyby pocałował ją w usta? Przeciąga się, zarzuca ramiona pod głowę, przeżywa chwilę upojenia, które nagle przyska, tknięte niecierpliwym dąsem Ziuty.

Prostuje się, jak gdyby zbudziła się ze snu. Ogarnia ją naraz świadomość, że te jej schadzki są nieprawdopodobną farsą, że Lutek zachowuje się jak kochanek z idylli. Była u niego już ośm, nie, dziewięć razy! I nie pocałował jej ani razu! O, jaki nudziarz!

Albertyna mówi, że ciemni są bardzo pobudliwi i mogą roznamiętnić. Być może. Lutek jednakże nudziarz jest i mazgaj, cho-

ciaż ma takie gorące usta. A tę jego opaskę czuję karbolem!...

Wejście pani Albertyny przerwało rozmyślania Iży.

Mentorka i pupilka zasiadły na kanapie. Zaczęły się szeptu i zwierzenia.

\* \* \*

— Proszę tatka, a co by było, gdybyśmy pojechali do Kalinowa i zabrali pana Leśniewskiego? — pytała Kazia, zajęta cerowaniem niecierpanych rękawiczek radcy.

— Co by było? Przedewszystkiem kłopot — odparł pan radca zgrzyliwie.

Niezadowolony był widocznie, że natyka się znowu na sprawę wyjazdu, przesładującą go od wielu dni.

— Jak zacerujesz, to wzmocnij guziki, wiszą na nitce — dodał, wyciągając rękę po gazetę, którą przeczytał już od nagłówka do anonsów.

— Dobrze tatku, przyszyję — zgodziła się Kazia, pochylona nad robotą.

Łagodny jej głos podzielał jak łyżeczka bromu na podrażnione nerwy Milnera. Przywarł do oparcia fotelu i zapatrzył się w gazetę.

Spojrzenia jego przesunęły się po wierszach, a kiedy dobiegły już do końca stroń, przeniosły się na córke.

— A tobie skąd to przyszło, z tym Kalinowem? — wycedził z namysłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)



ski w dziedzinie życia międzynarodowego nie jest skończona. Ale, aby Polska mogła skrzepnieć, potrzeba było złamania złych mocy i zwycięstwa idei sprawiedliwości. Pan Panie Prezydencie stałeś pierwszy w rządzie tych, którym zawdzięczamy wspaniały tryumf tej idei. Naród nasz zachowa Cię zawsze w pamięci jako chorążego idealizmu.

Podp. Witos. Prezydent Rady Ministr.

## Sejm walny.

Na wczorajszym 215 posiedzeniu Sejmu wniosek komisji spraw zagranicznych dotyczący Wilenszczyzny spadł z porządku dziennego, ponieważ nie został załatwiony przez komisję.

Przystąpiono do sprawy uzupełnienia ustawy z 25 lipca 1919 dotyczącej się zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i do ustawy o przeprowadzeniu wolnego obrotu grochem w b. dzielnicy pruskiej.

Po przemówieniach pp. Herza i Grzędzielskiego odesłano wniosek do komisji aprowizacyjnej.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę w sprawie ponoszenia kosztów opieki nad ubogimi oraz ustawę o uregulowaniu czynszów rolnych i dzierżaw.

Przystąpiono do sprawy insygniów królewskich. P. Skarbek stawia wniosek: 1. Sejm wybierze nadzwyczajną komisję z 7 posłów dla zbadania sprawy poszukiwania insygniów królewskich, 2. komisja będzie miała prawo i obowiązek przeprowadzić wszelkie dochodzenia jakie uzna za stosowne, 3. będzie miała prawo przesłuchiwać świadków i znawców przy czym świadkowie nie mogą się zasłaniać tajemnicą urzędową, 4. o przebiegu i wynikach dochodzeń złoży komisja Sejmowi sprawozdanie najpóźniej do 1 kwietnia 1921. Mowca prosi o przyjęcie wniosku.

P. Osiecki mówi, że sprawa insygniów z niewiadomych przyczyn nabrała rozgłosu, bo już Minister Sosnkowski stwierdził, że we Włodzimierzu Wołyńskim nie nie znaleziono. P. Skarbekowi to jednak nie wystarczy i proponuje wybór komisji, której rola byłaby rolą Sherlocka Holmesa. Jest to błaża sprawa, którą nie warto się zajmować. a można chyba przypuszczać, że prawicy założy na znalezieniu tych insygniów, gdyż mogą one przydać się komuś w Rzeczypospolitej. Mowca oświadcza się przeciw wnioskowi.

P. Malinowski imieniem klubu stwierdza, że tyle jest ważnych rzeczy do załatwienia, a Sejm zajmuje się takimi bajkami. Byłoby wstydem przyjąć taki wniosek i dlatego mowca wnosi przejście nad nim do porządku dziennego.

P. Rosset uważa za rzecz niemożliwą, aby Sejm zajmował się wysłędzeniem sprawy, która raczej należy do kompetencji sądu i wnosi, aby Sejm zażądał od Ministra sprawiedliwości rozpatrzenia tej sprawy i przydzielenia jej komu należy.

P. Hałko: W ciągu ubiegłego roku p. Korwin Szymanowski prosił mnie o wyjaśnienie w sprawie tych insygniów, a ja

skierowałem go po odpowiedź do odpowiednich czynników. Nie wiem, czy pod wpływem jego czy tradycji wysłano do Włodzimierza komisję, która tam nie znalazła. Obecnie idzie o uspokojenie opinii publicznej, która jest tą sprawą poruszona a wniosek komisji to tylko ma na celu.

P. Bardel zaznacza, że nie jest to myśl samego p. Skarbka lecz wniosek pochodzący od czterech stronnictw. Była to uchwała komisji wojskowej, która przeszła jednogłośnie. Także Minister Sosnkowski zwracał się do Marszałka, aby ten taką komisję złożył. Rzeczą tej komisji będzie stwierdzić, czy insygnia zabrano czy nie zabrano, bo p. Gembarzewski twierdzi, że nie aie znaleziono a proboszcz twierdzi, że znaleziono.

W głosowaniu wniosek p. Malinowskiego odrzucono, 116 głosami przeciw 93 głosom a w imiennym głosowaniu przyjęto wniosek komisji 117 głosami przeciw 99.

Marszałek: Co do wyboru tej komisji to proponuję, aby siedła największych klubów wysłało do niej po jednym członku.

P. Janeczek referuje sprawę rozszerzenia ustawy przewidującej odszkodowanie i nawiązkę za przestępstwa leśne popełnione przez ludność w czasie wojny w lasach rządowych. Pobudką tych przestępstw była potrzeba wybudowania osad. Ustawa ulgowa wydana była na czas do 3 lutego 1919.

P. Brzózka wnosi, aby ustawa ulgowa obejmowała czas po 1 listopada 1919 dla powiatów augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego, które były pod okupacją niemiecką.

Izba przyjęła ustawę rozszerzającą ją także na powiaty białostocki, sokulski i całej kresy. Nastąpiło sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o wniosku p. Rataja w sprawie zaradania brakowi papieru drukarskiego. Po wywodach sprawozdawcy p. Majewskiego Sejm uchwalił następujące rezolucje: Wzywa się Rząd, aby fabryce celulozy w Włocławku dostarczyły większej ilości węgla i wagonów do sprowadzenia drzewa celulozowego aby fabryka mogła iść całą siłą, aby po potrąceniu wewnętrznego zapotrzebowania sprzedając za granicę drzewo celulozowe ze swoich lasów starała się w zamian otrzymać celulozę zagraniczną, aby współdziałała przy powstaniu w Polsce fabryk celulozy, aby przydzielał i istotnie dostarczał niezbędnej ilości węgla dla papierni, aby poczynił kroki celem zapobieżenia nadmiernemu podnoszeniu się cen pracy drukarskiej, aby wykonywał kontrolę nad cenami papieru i celulozy oraz nad repartycją tych materiałów.

P. Hryckiewicz podnosi, że w biurach państwowych marnuje się bardzo wiele papieru. W głosowaniu przyjęto rezolucję komisji wraz z rezolucją p. Hryckiewicza w sprawie oszczędzania papieru w biurach państwowych.

Przyjęto następnie wniosek komisji opieki społecznej w sprawie rejestracji rodzin, których żywciele zostali przez bolszewików pomordowani i przyjęcia im z doraźną pomocą oraz zniesienia ustawy o stałej pomocy dla wszystkich osób cywilnych poszkodowanych wskutek działań wojennych podczas wojny światowej a potrzebujących pomocy.

Po referacie p. Puławskiego uchwalono wezwać Rząd, aby wynagrodzenie za budowy spalono we wsiach Gaju i Niesuszu w starostwie konińskim, które zajęły się od iskry lokomotywy kolei podjazdowej wypalono w kwocie 360.281 Mk. bez dalszej zwłoki.

Po odesłaniu do komisji wniosków nagłych posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek 8 b. m. o godz. 4 po południu.

Na porządku dziennym między innymi trzecie czytanie konstytucji. Głosowanie nad konstytucją ma się rozpocząć we wtorek 15 marca.

\*

Komisja rolna obradowała nad wnioskiem p. Federowicza w sprawie wykonania reformy rolnej odnośnie do gmin miejskich i uchwaliła, że gruntowa własność ziemiska w pobliżu miast nie podlega ustawie o wykonaniu reformy rolnej, że Rząd ma określić sferę interesów miast Krakowa, Poznania, Lwowa i Łodzi. Owa sfera ma wynosić półtora klm. od centrum miasta. Uchwalono dalej, że grunta państwowe przeznaczone na cele publiczne, a leżące w sferze interesów miast, mają być odstąpione miastom bezpłatnie, wszelkie zaś inne grunta leżące w tej sferze, a podlegające ustawie o wykonaniu reformy rolnej, przejść mają na własność miast tytułem odpłatnym. Komisja zażądała wreszcie, aby w komisjach ziemskich zasiadał delegaci gmin miejskich. Ostatnią redakcję odnośnej ustawy odczytano.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła projekt budżetu Minist. skarbu za czas od 1 lipca 1919 do 31 grudnia 1920, przyjęła szereg rezolucji, w których domaga się między innymi przeprowadzenia unifikacji zarządu skarbowego małopolskiego, jak najrychlejszego przedłożenia projektu budżetu na rok bieżący, przedłożenia Sejmowi projektu dla organizacji samorządowych w tym kierunku. Reorganizację tę opierała swoją działalność wyłącznie na swoich własnych dochodach. Utworzenia stałej przybożnej Rady finansowej, przy Minist. skarbu a wreszcie zwiększenia wpływu Minist. skarbu na państwową komisję przywozu i wywozu.

Komisja konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu w ostatnim czytaniu pod względem redakcyjnym nad projektem ustawy konstytucyjnej i obrady swe doprowadziła do art. 87, uskuteczniając w projekcie szereg drobnych poprawek stylistycznych.

Komisja administracyjna ukończyła drugie czytanie projektu rządowego o gminie wiejskiej, Niektóre artykuły, wymagające obszerniejszego omówienia, przekazano komisji.

Komisja prawnicza przyjęła projekt Rządu, zmieniając ustawę o zwalczaniu przestępstw z chęciowości i wyzysku popełnionych przez urzędników państwowych, przy czym uchwalono jednomyślnie znieść rozporządzenie R. O. P. z 6 sierpnia 1920, poddając urzędników państwowych sądom doraźnym. Komisja uchwaliła następnie wezwać Rząd do poruszenia na najbliższym posiedzeniu danyh w sprawie sądownictwa, sił sędziowskich kancelaryjnych, zatrudnionych w całej Rzeczypospolitej ze szczególnem

uwzględnieniem kresów wschodnich i zachodnich, oraz planu organizacji więziennictwa.

## Niemcy na ławie oskarżonych.

Lloyd George w roli prokuratora.

Z Londynu telegrafują: W dalszym ciągu swego przemówienia L. George powiedział między innymi: Wedle brzmienia traktatu francuskiego Niemcy postawiły zasadę, iż naród który jest odpowiedzialny za wojnę ma zapłacić koszty wojenne. My nie żądamy zapłacenia kosztów wojennych, ponieważ koszty państw sprzymierzonych są tak wielkie, iż znacznie przewyższają możliwość płatniczą ich krajów. Każde państwo powinno samo wydatki swoje spłacać.

Domagamy się jedynie, by Niemcy spłacili tylko odszkodowanie, które są winni z powodu szkód wyrządzonych na osobach i rzeczach oraz zapłacenia dodatku dla ofiar wojennych. Więcej nie żądamy i więcej nie możemy żądać. Francja musi w tym roku wstawić do budżetu 12 miliardów na odbudowę zniszczonych obszarów. Jakież odpowiednie ciężary są uwzględnione w budżecie niemieckim?

Jestem pewny, że ludność niemiecka nie ma pojęcia o zniszczeniu, które Niemcy wyrządziły w czasie wojny w państwach koalicyjnych i o odpowiedzialności, jaką rząd niemiecki sięgnął na siebie w sierpniu roku 1914

Następnie L. George przytoczył cyfry zniszczenia dokonane przez Niemców w przemyśle francuskim i belgijskim, podkreślił, że we Francji jest 21.000 fabryk zniszczonych. Niemcy dynamitem wysadzali mosty, kopalnie, fabryki i t. p., rabowali z fabryk rozmaite przedmioty, wskutek czego np. niemiecki przemysł tkacki zaspokaja obecnie 50 proc. swoich potrzeb, podczas gdy przed wojną zaspokajał zapotrzebowanie krajów niemieckich tylko w wysokości 8 proc. Natomiast przemysł lniany we Francji został zupełnie zniszczony. Anglia straciła 8 milionów tonn floty handlowej.

Francja straciła milion czterysta tysięcy ludzi w zabitych i rannych, a nadto musi płacić dodatek dla 3.500.000 ludzi. Państwo angielskie straciło milion ludzi i musi płacić zapomogi dla 1.700.000. Francja i Anglia ponoszą ciężary na zaspokojenie potrzeb wdów, sierót i ofiar wojennych, a sumy te trzykrotnie przewyższają sumę ofiarowaną w Londynie przez Niemców.

Szkody, jakie Niemcy ponieśli w czasie wojny, nie stoją w żadnym stosunku do szkód francuskich. W Prusiech wschodnich zniszczono jedynie 693 fabryk, podczas gdy we Francji zostało zdemolowanych fabryk 21.000.

Cóż ofiarują Niemcy za te olbrzymie szkody Francji i Wielkiej Brytanii? Cóż ofiaruje się Włochom? Belgii za poniesione przez nie ciężary? nawet nie czwartą część poniesionych strat. Jeżeli rząd niemiecki przybył tu bez szczerzej woli, wówczas nie należy rozpatrywać nawet ich propozycji, w

JERZY JUNOSZA-GAŁECKI.

5)

## „FIN DE SIÈCLE“ (próba syntezy).

DIALOG.

Każda epoka ma obok wybitnych twórców charakterystyczne swoje typy, w których odzwierciedla się jasno duch czasu. Są to przeważnie ludzie, oddani zajęciom artystycznym; wyrażają oni jednak lepiej i bezpośrednio swoją duszę w kapryśnym tonie rozmowy, w życiu w ogóle. Poznajemy tutaj ducha czasu z bliska; właściwości epoki są tracąca wprawdzie tutaj swój ogólny, „teoretyczny“ charakter, zmieniają się pod wpływem poszczególnych indywidualności, dyszą zato jednak ciepłem i czarem życia.

W kawiarni „Central“ w Wiedniu gromadzi się prawie cała brać literacka nadnajańskiego miasta; rozwija ona tam swoje plany, tam powstają nowe „style“, nowe „maniery“, nowe „nastroje“. Jednym z jej najstarszych bywalców był Piotr Altenberg, człowiek znany w całym mieście, znający naodwrot wszystkie jego tajemnicze zakamarki; kręcąc się między stolikami, wtrącał się ciągle w rozmowy, rzucając to krótkie aforystyczne powiedzenia w charakterze dowcipnej syntezy, to prawicę kazania o dłuższych rozmiarach, lecz Boże broń nie religijnej treści. Jest to typ „kawiarnianego“ schyłkowca; zaszyty w gęste kłęby dymu, buchające z papierosa, z nieodłącznym swym towarzyszem notasek w ręku, bada on każdy życiowy drobiazg, każdą rzecz, każde we-

wnętrne wzruszenie, utrwalając je swym „telegraficznym“ stylem.

Postawiono mu raz pytanie, czemu nie wypowie się nigdy w dłuższych formach. Obrzucił wtedy ciekawego swym niespokojnym, figlarnym wzrokiem i zaczął mówić:

„Panu się pewnie zdaje, że sztuka polega na oddaleniu przedmiotu obserwacji od osoby, na sztucznym jego wystylizowaniu. Nie, Wasza stylistyka wisi oderwana w powietrzu, niepotrzebna nikomu, chyba metryzującym filologom i naszym literackim pedantom. Mój styl — nazywając go telegraficznym, zgadzam się na to, dostroił się przynajmniej do epoki wynalazków, w której żyjemy — chce być giętkim instrumentem, wrażliwym na bezpośrednie działanie każdego wzruszenia estetycznego...“

„A forma, a artystyczne wypracowanie materiału?“

„Wyrusza Pan z całem rusztowaniem formalistycznej literackiej. Znam te słowa, znam te pojęcia dokładnie. Czemże one są? Niczem jak zabytkiem tradycji, włokącym się po naszych dziełach, śmiesznym jak anachronistyczna dekoracja w teatrze. Racz Pan sobie wyobrazić takie zestawienie, jak współczesny nam *business-man* i współczesna nam też liryka mistyczna.“

„A czyż nie powtarza się ten kontrast między życiem a sztuką w każdej epoce?“

„Przerwał mi Pan zestawianie kontrastów. Lecz mniejsza o to, idźmy dalej, w moim charakterze jest bieg, lekkomyślność, nie lubię nad żadną rzeczą długo się zatrzymywać. Długie zajmowanie się jednym przedmiotem, odbiera nam jasny nasz pogląd, gubimy się w szczegółach, zatracamy prawdę pierwotnego, spekulację nie zarażonego wrażenia.“

„Więc coś zbliżonego do impresjonizmu?“

„Nie mówię nie; impresjonizm usiłuje być bezpośrednim oddawcą odebranych wrażeń, idzie razem z postępem. Kostnieje jednak to w szmacie, to w jednostronności, wyłącznym widzeniu punktu barwnego (pointillizm), nadmiernego podkreślenia znaczenia efektów świetlnych (luminizm)... Literatura zacieśnia się, gubi się w drobiazgach, w znakach pisarskich i t. d. (Może to auto-krytyka). Stefan George podkreślił też dobitnie swą tendencję anty-naturalistyczną skąpem używaniem znaków pisarskich...“

„Przedtem ganił Pan ścisłą stylistykę, a teraz mówi Pan prawie z uznaniem o tak wybitnym właśnie, nawet przesadnym, jak niektórzy twierdzą stylisacie, jak Stefan George?“

„Sprzeczność leży na dnie prawie każdego rozumowania. Jeśliby człowiek chciał za wszelką cenę upierać się przy konsekwencji, musiałby bardzo wolno i ostrożnie myśleć, bałby się cienia sprzeczności i straciłby swobodę, konieczną do każdego aktu intelektualnego; byłoby to śmiercią myśli. Tutaj jednak niema sprzeczności. Nie ganię w ogóle „klasycznej“ stylistyki, ganię tylko przymus w tym kierunku, terror szkół literackich, w swych twierdzeniach, jak sądzę, nieomylnych... O czem mówiliśmy przedtem?“

„O stosunku życia do sztuki.“

„Prawda... ładny temat... sposobność do wypowiadania karkołomnych paradoksów, do tworzenia ryzykownych sztuczek myślowych... szkoda, że ich już tyle lord Paradox wypowiedział, byłoby to też coś dla mnie. Mówił Pan o kontraście między życiem a sztuką. Zawsze on istniał zapewne, leży to w odmiennej ich naturze, powstawały jednak

zawsze próby dostosowania sztuki do życia współczesnego, przynajmniej w kostiumizacji, w dekoracji; nie myślę tu oczywiście o literaturze „aktualnej“ łaszącej się z uśmiechem demagoga-pochlebcy myślom politycznym i sferom rządzącym... Proszę wziąć na przykład jedną z moich rzeczy. Staram się wejść w głąb epoki za pomocą dorywczych badań; w każdym niemal ulepszeniu technicznym życia, w każdej zdobyczy cywilizacji widzę postęp na drodze kultury. Amerykański zaiste pospiech naszych czasów nie pozwala nam się skupiać, musimy na wszystkie strony się oglądać, czerpać zewsząd natchnienie, by sprostać wynogom życia.“

„Cóż ma sztuka właściwie wspólnego z życiem?“

„Nie narzucam nikomu myśli, proszę tylko o swobodę w jej wykonywaniu. Stworzyliście hasło „sztuka dla sztuki“, dobrze, zamknijcie się w waszym zaczarowanym kołach, lecz zostawcie swobodę i innym. Moim celem, jak i Waszym jest kultura. Nie dążę jednak ku niej na drodze kontemplacji w tradycji i marzeniu; doszedłbym bowiem do jałowej fikcji, do jakiegoś... abstrakcyjnego pojęcia. Wy zapewne je odczuwacie, lecz będzie to zawsze czemś zawieszonym w powietrzu, czemś niedostępnym dla szerszych sfer.“

„Szersze sfery! stał się Pan socjalistą?“

„Nie zajmuję się polityką, lecz i to byłoby możliwym. Bez zmian wewnętrznych znużyłby się człowiek śmiertelnie, jak bez zmiany zewnętrznego otoczenia; straszne byłoby życie z wiecznie temi samymi myślami. Żyjącymi się one, wierzę mi Pan, jak sprzęty codziennego użytku. Nie chcę dla sławy niezłomności przekonań, nosić się ze zniszczonymi i zużytymi myślami... Chcę pogłębić cywilizację za pomocą estetycznego kome-



takim wypadku rośnie tylko atmosfera niezgody i nieufności.

Znamy i jesteśmy gotowi uznać faktyczne trudności, ale musimy jasno zauważyć, że propozycje stawiane nam przez Niemcy są odrazą i wyzwaniem.

Bardzo nam przykro, że Niemcy uciekają się do tego rodzaju propozycji, ponieważ wskazują one na złą wolę niewywiązania się ze swoich zobowiązań, chociaż one są o wiele lżejsze aniżeli precedens postawiony przez Niemcy w r. 1871. Zwycięzcy chcą lepiej wyjść z całej afery, aniżeli zwycięscy. Koalicja naradzała się nad całą sytuacją i mam obecnie upoważnienie do złożenia następującego oświadczenia:

Traktat wersalski, podpisany przed mniej niż dwoma laty, został kilkakrotnie przez Niemcy naruszony, wydanie winowców wojennych, rozbrojenie, zapłata 20 miliardów marek nie zostały przez Niemcy dokonane. Mimo to koalicja nie domagała się w sposób brutalny spełnienia tych żądań, jedynie naznaczała rozmaite terminy, a rząd niemiecki żadnym razem z obowiązku się nie wywiązał. Wbrew traktatowi w Spa, winowajcy wojenni nie zostali wydani.

W całym kraju mogły by być przez Niemcy utworzone formacje wojskowe, uzbrojone tą właśnie bronią, która miała być wydana.

Ze względu na to zerwanie traktatu, ze względu na złą wolę Niemców i wyzywającą ich postawę, przedstawił L. George następujące ultimatum:

Jeżeli do najbliższego poniedziałku nie usłyszymy, że Niemcy albo są gotowi przyjąć postanowienia paryskie, albo przedłożyć propozycje, które pozwoliły by im pod innymi warunkami uiszczyć się ze zobowiązań, wówczas w oznaczonym terminie koalicja wyda następujące zarządzenia:

Miasta Duisburg, Ruhrort i Düsseldorf na prawym brzegu Renu, zostaną zajęte, a aljanci będą się domagać w swoich parlamentach upelnomocnienia, by ich obywatele wypłacili w stosunku pewnym swojemu rządowi te sumy za towary, które one są winny Niemcom, a sumy te zostaną zatrzymane na kosztą reparacji każdego kraju.

Opłaty, które pobierają niemieckie urzędy cłowe na granicy obszarów zajętych mają być odesłane do komisji reparacyjnej, będącej wraz z cłami ściągane w porozumieniu z władzami niemieckimi. Nad Renem zostanie ustanowiona granica celną, która została wytyczona przyczółkiem mostowym, zajętym obecnie przez koalicję.

Taryfy na tej linii zostaną przez międzysojuszniczą komisję w porozumieniu z rządem koalicyjnym ściągane.

L. George zwrócił się następnie do Simonsa z zapytaniem, czy da natychmiast odpowiedź, czy też zjawi się popołudniu jeszcze raz na konferencję.

Simons odpowiedział, że obecnie odpowie w kilku słowach.

Panie Prezydenci Ministrów: Delegacja niemiecka zbada oświadczenie premiera angielskiego. Delegacja da odpowiedź przed poniedziałkiem w południe ale już teraz uważam za stosowne oświadczyć, że konferencja źle rozumie zamiary rządu niemieckiego i naszym zdaniem nie ma powodu do użycia zarządzeń przymusowych, które są proponowane.

\*

tarza życia; moje rzeczy uważam za taki komentarz. Uważam ludzi za ślepych na otaczające ich bogactwa piękna, uważam, że używają ich bez należytego zrozumienia. Ja przynajmniej szukam i znajduję piękno wszędzie, często na szlakach, odmiennych od szkolnej estetyki. Cywilizacja otworzyła jej nowe horyzonty, wskazując na nie tylko; widzę tyle podniety około siebie, że nie znajduję czasu na sumienną analizę, ograniczam się jedynie do luźnej notatki. Stąd pochodzi mój styl „telegraficzny“.

„Widzi Pan tę wychodzącą kobietę? Przez jej ruchy płynie rytm walca, muzyka wykintnych, lekkomyślnych salonów. Jak ona patrzy, całuje wprost wzrokami, czuje jej pocałunek na moim czole jak dotknięcie wilgotnego płatką róży...“

Historia życia umysłowego schyłku zatrzyma się chętnie przy Piotrze Altenbergu; odnajdziemy w nim miniaturę schyłkowej psychiki, charakterystyczną jej tęsknotę za kulturą i pięknem. Atmosfera lekkomyślnego, w takcie rytmicznego miasta naddunajskiego przepoiła go optymizmem. Wiedza nie ma zniszczyć dla schyłkowego pesymizmu; delektował się czas jakiś dekadencją poza a la młody Schaulak, snuł delikatne prędkie marzenia na marginesie ironicznie-smutnych sztuk Schnitzlera. Najbardziej jednak przemówiła doń nowa sztuka w rozbawionej, jak ogrody wiosenne, bujnej partyturze R. Straussa „Kawaler z różą“.

Z Londynu telegrafują: Konferencja popołudniowa, na której L. George ogłosił odpowiedź koalicji na kontrpropozycje niemieckie, zakończyła się o godz. 2:10.

Z Paryża telegrafują: Specjalny sprawozdawca Havasa donosi:

Delegacja niemiecka rozumiejąc po niewczasie odpowiedzialność jaką wzięła na siebie z powodu nieustępliwości oświadczyła wczoraj wieczorem, iż wbrew krążącym po głoskom weale niezamysła opuścić Londynu. Delegacja niemiecka ma również zamiar zawezwać do Londynu rzeczoznawców przebywających dotąd w Berlinie. W każdym razie sprzymierzeni w dalszym ciągu nieujawniają tendencji do otwarcia dyskusji, którą dr. Simons uczynił wprost niemożliwą.

## Katolicy socjalni we Francji.

Charakterystycznym rysem odradzania się religijnego Francji, czytamy w *Czasie*, jest kierunek socjalny, który katolicyzm tam przyjmuje. Kierunek ten, w swem założeniu ogólnoludzki, został bardzo starannie przez swe przewodnie czynniki do warunków i stosunków francuskich przystosowany i inaczej być nie mogło, gdyż choć w zasadach swych dla wszystkich katolików świata jednaki, dla różnicowości między niemi istniejących. Kierunek ten w każdym oddzielnym kraju swą specyficzną formę przyjąć musi i wyrobienie swe własne znowu specyficzne sposoby działania.

Punktem wyjścia dla katolików socjalnych jak wiadomo jest Encyklika Rerum Novarum, w której Leon XIII. skoordynował w genialnej syntezie „zasada sprawiedliwego rozwiązania“ kwestji robotniczej — powiedzmy ścisłej socjalnej — a skoordynował je, nie jako polityk czy ekonomista, ale jako pasterz w myśl doktryny chrześcijańskiej, rozwijanej i formułowanej przez szeregi doktorów, filozofów i teologów katolickich, w szczególności przez św. Tomarsza z Akwinu. Odsłodek, w około którego cała wewnętrzna treść Encykliki się obraca, i ocał którym jest ona przeciągnięta, dadzą się najlepiej może zilustrować w tym zdaniu Leona XIII.: „mowimy o miłosierdziu chrześcijańskim, które jest streszczeniem całej Ewangelji“.

I rzeczywiście przy obecnym systemie produkcji wszystkie trudności i niebezpieczeństwa polegają nietylko na samym fakcie rozwoju massonizmu i przystosowaniu nauki i wiedzy do przemysłu, co do gruntu zmieniają wzajemny stosunek patrona i robotnika i wnosiło zasadnicze zmiany w życie rodzinne tego ostatniego; trudności i niebezpieczeństwa polegają o wiele bardziej na tem, że wszystkie powyższe modyfikacje zbiegają się z osłabieniem w praktyce, a zupełnem zapoznaniem w teorii zasad i uczuc religijnych, nietylko w życiu codziennem i prywatnem, ale przede wszystkim w prawodawstwie i ustroju społeczno-politycznym naszego świata.

Wszystko bierze się dzisiaj z perspektywy materialistycznej: jedynym celem jest produkcja możliwie największej ilości bogactw materialnych, wszystko jedno jakimi środkami i jakimi sposobami zdobyta. Ludzie przestali być oceniani według wartości człowieka, a ceną się jedynie jako wartości ekonomiczne, z punktu widzenia ich roli czy funkcji produkcyjnej, tak, że śmiało powiedzieć o nich było można, że zamienili się w „poszukiwaczy złota“ i „narzędzia pożyteczności“. Poddali się dobrowolnie pod władzę i panowanie jednego tylko prawa: niezmiennej nieograniczonej a powszechnej konkurencji między sobą i bezwzględnej walki między dwoma odłamami społeczeństwa, z których jeden walczy również zjadło o bogactwo, jak drugi o możliwość egzystencji.

W konkurencji tej zwycięża, kto ma mniej skrupułów a więcej bezwzględności — zaś w walce obu odłamów zwycięża, jak zawsze, silniejszy, t. j. kto władzę w ręku posiada.

Jeśli prawa zapisane w kodeksach nie są konsekwencją jakichś wyższych nakazów i uznaniem jakiejś wyższej, ponad niemi istniejącej, sprawiedliwości, to stają się one tylko wyrazem zmieniającej się ciągle woli większości, a przy powszechnem głosowaniu wolą tą będzie zawsze wola klasy czy warstwy najliczniejszej. Żądać będzie ona podporządkowania wszystkiego swym interesom, stanowiącym i zamieniającym w fatalną koniecznością to, co się dotąd nazywało w walce o życie, konkurencją na otwartą, nienawiści pełną, walkę klas, „tak, jak gdyby sama przyroda ludzką uzbroida bogatych i biednych do nieustannego pojedynku“.

Indywidualizmowi, pozbawionemu wszelkiej reguły moralnej i kierowanemu niczem nieposkromioną chęcią zysku, u klas posiadających przeciwstawia się dziś pod nazwą „dyktatury proletariatu“ absolutyzm i imperializm kolektywny; prowadzi on jak się proroczo wyraził o nim Leon XIII. „do oby-

dnego tylko niewolnictwa i zamiast do wymarzonej równości polityczno-ekonomicznej do równości w nędzy i powszechnem ogołoceniu“. Obraz Rosji daje nam słaby tylko przedsmak tego, czym stan ten byłby w Europie, boć zgoła inną jest katastrofa, gdy zawala się drewniana chałupa, a inną, gdy runie gmach murywany.

Oto obraz sytuacji, obraz konfliktu i kryzysu społecznego tak jak przedstawia się on dziś we Francji przed oczami ludzi idących w samą głębię zagadnienia, patrzących na to, co się dzieje, że tak powiem, od środka. Przerzuci widokiem tego co jest i co stać się może, ludzie ci widzą, że nie masz innego wyjścia jak, na miejsce prawa i filozofii indywidualistycznych, rewolucyjnych a antyreligijnych postawić chrześcijańskie zasady działania i chrześcijańska nauka prawa i filozofii.

To jest też istotą dążeń, jakie sobie wyznaczył ruch katolicko-socjalny we Francji.

## Król Nikita.

Zmarły przed kilku dniami w Antibes król Mikołaj Czarnogórski przyszedł na świat w Niegoszynie w r. 1841. Wstąpił na tron czarnogórski po swoim bezdzietnym wuju Danile w r. 1860. W tym samym roku poślubił Milienę Wukoticz, córkę jednego z wybitnych wodzów czarnogórskich. Z tego małżeńskiego związku przyszło na świat 9-cioro dzieci.

Małżeństwa córek przyniosły ks. Mikołajowi skłócenie z głównymi dworami Europy. Dwie najstarsze Milica i Stana, wychowane od wczesnej młodości w Petersburgu, poślubiły: pierwsza wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza, druga, najpierw ks. Lauchtenberskiego, a po rozwiązaniu tego małżeństwa w 1906 r. w księcia Mikołaja Mikołajewicza, generalissimusa armji rosyjskiej podczas ostatniej wojny. Obie wielkie księżne odegrały na dworze rosyjskim wybitną rolę polityczną i między innymi przyczyniły się do czynnego wystąpienia Rosji po austriackim ultimatum w r. 1914.

Trzecia z rodu córka króla Mikołaja I. Helena, zrobiła jeszcze świetniejszą karierę, gdyż poślubiła w 1896 r. króla włoskiego Wiktora Emanuela. Dwór rzymski był odtąd również jednym z ognisk serbsko-czarnogórskiej propagandy i zamtad wychodziła inicjatywa akcji politycznych wymierzonych przeciwko Austrii.

Czwarta księżniczka czarnogórska Anna wyszła za księcia Franciszka Batienberskiego. W ten sposób król Mikołaj spokrewnił się z dynastjami rosyjską, włoską i angielską. Jego najstarszy syn i następca tronu Danilo, poślubił Julję Meklemburską; małżeństwo to jednak pozostało bezdzietne.

Wogóle dynastia Nieguszów wygasa, gdyż drugi syn Mikołaja Mirko utracił już dwoje dzieci na gruźlicę, zagrażając także najmłodszemu jego synowi.

Podczas wielkiej wojny, po zdobyciu Żowczenu przez wojska austriackie, usiłował król Mikołaj ratować kraj i tron, nawiązując układy z Austrią, ale nagle i energiczna interwencja koalicji przerwała tę próbę. Dotąd nie jest wyjaśnione, czy Mikołaj dobrowolnie opuścił wówczas Czarnogórę, czy też został do tego fizycznie zmuszony. W każdym razie był to krok dla jego losów stałnowczy. Poszedł na wygnanie i do rodzinnego kraju już nie wrócił. Serbowie opanowali Czarnogórę, wymusili demontaż Mikołaja i wcielił kraj do Jugosławji, pomimo jego energicznych protestów.

Zmarły król rządził w Czarnogórze patriarchalnie, ale despotycznie, skutkiem czego doczekał się nawet spisku przeciwko swojej osobie i stłumił go bezwzględnie, a nawet okrutnie. Swoją drogą zapewnił jej był samostany, wyprowadził z pierwotnego stanu i nadał nowożytną organizację.

Niemniej zasługi dla Czarnogóry miał wielkie; nie jego winą, że z nim zstępuje do grobu na zawsze samodzielne istnienie Czarnogóry, która jest dziś już tylko serbską prowincją.

## Ze Związku sędziów Małopolski.

### SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału z dnia 27 lutego 1921.

1. Udzielono nam okólnik p. presesa Czerwińskiego, wystosowany do wszystkich prezesów sądów okręgowych wschodniej Małopolski, a podający do wiadomości projekt naczelnika sądu powiatowego w Dubiecku, przedstawiony Zarządowi gł. Tow. Opieki Młodz. (T. O. M.) Projekt dotyczy systematycznego zbierania funduszy drogą opodatkowania się wszystkich funkcjonariuszy sądowych Wsch. Małopolski celem umożliwie-

nia ich chorym dzieciom corocznego pobytu w uzdrowiskach i miejscach klimatycznych w miesiącach letnich. Podatek ten miałby wynosić miesięcznie 10 Mk. i wedle obliczenia projektodawcy mogłyby przynieść co roku sumę ponad 200.000 Mk.

Zarząd gł. T. O. M. zwraca się do pp. prezesów sądu okręg. z prośbą o poparcie tej myśli podając szczegółowo sposoby jej zrealizowania.

Sprawę tę przedstawił wyczerpująco na dzisiejszem posiedzeniu imieniem Zarządu gł. T. O. M. p. dr. Serkowski.

Blizszych szczegółów dla szczupłych ram sprawozdania nie przytaczamy, można się z nimi obznajomić przez zasięgnięcie informacji w prezydium każdego sądu okręgowego, lub w naszym sekretariacie.

Wydział uchwalił akcję powyższą poprzeć i wezwać członków Sekcji, by jak najliczniej składali obowiązujące deklaracje stałego opodatkowania się na cel wyżej wskazany.

2. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. Haimanna z ostatniego posiedzenia Gł. Kom. prac. państw. W sprawie deputatów, którą Komitet ten żywo się zajmuje, postanowiono czynności jego popierać zastrzeżeniem jednak, że używanie środków represyjnych uważamy w obecnym czasie za niesłusowne.

3. Odczytano pismo przewodniczącego Tymcz. Komisji organizacyjnej w Częstochowie z dnia 21 lutego b. r. w którym tenże udzielając nam pismo Komitetu organizacyjnego w Warszawie, oraz statut mającego się zawiązać Zjednoczenia sędziów i prokuratorów (na b. zabór rosyjski), dziękuje serdecznie za szczerą radę i zajęcie się inicjatywą wymienionej Komisji Organizacyjnej.

Jak wiadomo z dzienników, Komitet warszawski zwołał Zjazd sędziów i prokuratorów, działających na obszarze b. zaboru rosyjskiego, do Warszawy na dzień 6 marca b. r. celem ukonstytuowania Zjednoczenia.

Z tej okazji uchwalono przesłać Komitetowi w Warszawie serdeczne życzenia, aby zawiązać się mające zrzeszenia, idące w łączności ze Związkami sądu: małopolskim i poznańskim, służyła dzielnie i wytrwale celem i zadaniem polskiego sądownictwa, jako nowy posterunek pracy narodowej i społecznej.

4. S. Garfain referował projekt ustawy emerytalnej, wniesiony już do Sejmu, a obejmujący także sędziów i prokuratorów, oraz aplikantów. Statut opiera się na tych samych zasadach, co ustawa emerytalna austriacka.

Wysokość emerytury zależną jest od ilości lat służby, odbytej w państwie polskiem w wysokości 70 proc., 80 proc., 90 proc., 100 proc. (po upływie 2, 3, 4 i 5 lat Emerytura składa się w ostatniej płacy zasadniczej, dodatku za wysługę lat i dodatku drożyznianego, obliczonego wedle stopy dla samotnych i najniższej klasy miejscowości).

Zgodnie z wnioskami referenta uchwalono domagać się zmiany projektu w kilku punktach, w których postanowienie jego okazuje się dla sędziów krzywdzące, oraz przyznania tym, którzy znajdują się już obecnie w stanie spoczynku, podwyższenia ich poborów emerytalnych ponad zaznaczonych 50 proc.

W tym celu będzie wygotowany memoriał i przedłożony Sejmowi.

5. Przyjęto do wiadomości pismo Lwowskiej Izby adwokatów z 29 stycznia b. r. l. 288 z podziękowaniem za stanowisko zajęte przez nas w uchwale z 9 stycznia w sprawie stosowania autonomicznej taryfy adwokackiej za czynności przed sądami lwowskimi. Wydział Izby wyraża przekonanie, że uchwała ta, ujawniająca zrozumienie potrzeb stronu adwokackiego, przyczyni się do utrwalenia zgodnych, na wzajemnej życzliwości opartych stosunków między stanem adwokackim i sędziowskim.

6. Dalsze składki na plebisycyt Górnośląski zebrane przez naszą Sekcję, przyniosły pokazałą sumę 21.100 Mp. Wedle przedłożonego przez naszego skarbnika wykazu wpłynęło:

a) od konsumu urzędników państwowych w Buczaczu	27.000 Mk
b) sędzia Władysław Krupski złożył	3.000 Mk
c) P. Spät	500 Mk
d) P. Kierski	500 Mk
e) sędzia Philipp	100 Mk

7. Postanowiono urządzić najbliższe zebranie towarzyskie ogólnie ze Związkiem adwokatów polskich w sobotę 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem w restauracji hotelu Krakowskiego. (Awizo umieściliśmy już w piątkowym numerze *Gazety Lwowskiej*).

## Odznaka ofiarnych.

Dla upamiętnienia wielkiego odruchu Narodu, w celu obrony granic Państwa od nawały bolszewickiej w lecie roku zeszłego, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony



Państwa wydał „Odnakę Ofiarnych“ O. K. O. P. 1920 r.

Prawo otrzymania odznaki przysługuje:

1. Wszystkim żołnierzom i oficerom armji ochotniczej;

2. wszystkim osobom, które przez pracę społeczno-narodową do odparcia najazdu się przyczyniły.

Odnakę wydawać będą:

1. W Warszawie Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Kredytowa 4.

2. Na prowincji Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Obrony Państwa.

Gen. Józef Haller,

Przewodn. Ob. Kom. Obrony Państwa.

OOOOOOOOOOOOOOOOOO

Śląsk nasz!

O! i będzie twój,

Jeśli i Ty dasz

Na ten święty bój!

**Komitet O. K. Z.**

**Lwów, pl. Marjański 10.**

**Rachunek w P. O. Nr. 148.340.**

OOOOOOOOOOOOOOOOOO

## KRONIKA.

Lwów, 5 marca 1921.

### Kalendarz.

Niedziela, 6 marca.

Rzym.-kat.: Perpetui i F.

Gr.-kat.: Tymoteusza.

Słowiański: Woisława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 1, zachód słońca o godzinie 6 minut 49.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 stopni.

Poniedziałek, 7 marca.

Rzym.-kat.: Tomasza z Akwinu.

Gz.-kat.: Petykarp.

Słowiański: Bogowita.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 0, zachód słońca o godzinie 6 minut 51.

Przypominamy obywatelstwu lwowskie mu, że w niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się — pod kolumną Mickiewicza — wiec w sprawie plebiscytu górno-śląskiego. Wiec wypaść musi imponująco, albowiem zaświadczyć mamy wobec całej Europy, jak silnie Naród polski broni swoich praw.

A więc wszyscy w niedzielę pod kolumnę Mickiewicza!

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałęcki** wyjechał wczoraj wieczór w sprawach urzędowych do Sieniawy, Leżajska, Niska, Krakowa i Warszawy. Powraca we wtorek rano.

— **Wymianę korespondencji telegraficznej** otwarto we wszystkich miejscowościach Państwa z Wilna i Łodzi według taryfy wewnętrznej.

— **Konfiskata.** *Batkiwyszczyna* Nr. 1 6 marca 1921, została skonfiskowana za artykuł na str. 5 p. t. „Sprawa śchidnoj Hały-czyny“, który skreślono w całości.

— **Z Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej** otrzymujemy następujące pismo:

W niektórych organach prasowych pojawiła się mylna interpretacja przemówienia przedstawiciela Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej referenta Hulanickiego, na zjeździe producentów rolnych w dn. 24 lutego b. r. Ze słów organów tych wynika, że p. H. w imieniu Rządu obiecywał koncesje w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej w zamian za dostarczenie zboża siewnego przez dzielnicę naszą. Jest to fałszywie zrozumiane. Natomiast powiedział p. H., że dostarczenie zboża siewnego przez dzielnicę naszą wykażałoby jej ogromną wartość dla Polski i byłoby uzasadnieniem dążenia do otrzymania tych warunków w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej, jakie są konieczne dla jej rozwoju. Albowiem ta tylko dzielnica może żądać uwzględnienia swoich specjalnych potrzeb gospodarczych, która dzięki swej kulturze i spełnieniu obowiązków gra wybitną rolę w życiu Państwa.

— **Jutrzejsza manifestacja.** Zapowiedziana na jutro w południe a przez Zwią-

zek strzelecki organizowana manifestacja pod kolumną Mickiewicza w sprawie Gór. Śląska — stanie się niezawodnie wyrazem silnej woli narodu polskiego, który dołoży wszelkich starań, by być zwyciężcą.

Cały polski Lwów stawić się winien na placu Marjańskim.

— **Loterja na plebiscyt.** Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie (ul. Stryjska 24) urządził za zezwoleniem Dyrekcji skarbu do L. 18647/21 na dochód plebiscytu górno-śląskiego loterję dla filatelistów, w której przedmiotem losowania będzie 5 wygranych w postaci cennych marek pocztowych ogólnej wartości 5.000 Mk. wedle katalogu Senfa na rok 1921, przy zachowaniu relacji 10 marek polskich — 1 marce niem. Losy w ilości 400 sztuk w cenie po 25 Mk. są do nabycia do dnia 12 marca b. r. włącznie w kramie studenckim Polskiego Białego Krzyża przy ul. Szajnochy (boczna Kopernika).

Reflektanci z prowincji otrzymają losy odwrotną pocztą za nadesłaniem ceny kupna i należności 6 Mk. na opłatę pocztową pod adresem członka komitetu W. Pana Jana Bujaka we Lwowie, ul. Kopernika 4, skład aparatów i przyborów fotograficznych. Na życzenie komitet zajmie się bezinteresownie przechowaniem zakupionych losów do dnia losowania i ewent. wysyłką wygranych w liście poleconym na ryzyko wygrywającego jedynie za zwrotem należności za porto pocztowe.

Ciągnięcie losów odbędzie się we wtorek dnia 15 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu komitetu Obrony kresów zachodnich (plac Marjański 10) pod kontrolą specjalnej komisji. Wygrane przedstawiają wartość 2.000, 1.000 i 500 Mk.

Wynik losowania będzie ogłoszony w pismach.

Wybitnie patriotyczny cel loterii i znaczne szanse wygrania wobec niewielkiej ilości losów, z których blisko połowa jest już zamówiona, zachęca niewątpliwie polskich filatelistów do udziału w loterii.

— **O doniosłości plebiscytu na Górnym Śląsku.** Narodowa Organizacja Kobiet urządziła w niedzielę, dnia 6 b. m. zebrania obywateli a w szczególności: na Lewandówce w lokalu T. S. L. o godzinie 4, na Zamarynowie w urzędzie gminnym o godzinie 5, na Zniesieniu w szkole miejskiej o godzinie 6, w szkole Lenartowicza przy ul. Weteranów o godz. 6 i szkole M. Konopnickiej ul. Zielona o godzinie 6. Wstęp wolny.

— **Ku uczczeniu Dr. Aleksandra Vogla,** wielce zasłużonego prezesa Kasyna i Koła lit. artyst., mianowanego na ostatniem walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa członkiem honorowym, odbędzie się jutro o godzinie 8-jej wieczorem wspólna wieczerza. Wpisy dodatkowe przyjmuje sekretarjat.

— **Doroczne walne zgromadzenie kandydatów adwokatów we Lwowie.** Przy nader licznych udziałach członków odbyło się dnia 3 b. m. walne zgromadzenie kandydatów adwokatów. Zgromadzenie zajął przew. dr. Morecki, zdając sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1920/21, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości, udzielając absolutorium, wyrażając równocześnie podziękowanie ustępującemu wydziałowi za wydatną i owocną pracę około dobra stowarzyszenia.

Przy odbytych nowych wyborach wybrano prezesem dr. Wilfa, zast. prezesa dr. Kappera, a członkami wydziału: dr. Bernsteina, Bognera, Grossmana, Kleina, Muskatentblitta, Rostanowskiego, Rappa, Rybaka, Steisla i Wassera; zaś zastępcami: dr. Hajduczka i Merkla. Do sądu honorowego wybrano: dr. Bogena, Dinera, Gelbarda, Landaua i Moreckiego. Do komisji rewizyjnej dr. Bardacha, J. Majulika i L. L. Werberga.

† **Generał Wojsk Polskich Władysław Kozieli Poklewski,** zmarł w Warszawie.

— † **Skon dr. Józefa Korzeniowskiego.** Jak już donieśliśmy, dr. Józef Korzeniowski, członek polskiej delegacji w Rydze, biorący w niej udział jako znawca kwestji archiwów i bibliotek polskich w Rosji, zmarł tamże d. 2 b. m. O chorobie jego, wywołanej porażeniem jednostronnem, donosiliśmy przed paru dniami.

Zmarły wnuk znakomitego powieściopisarza, należał do wybitnych uczonych w Polsce. Liczył lat pięćdziesiąt siedem. Kształcił się w Krakowie pod pierunkiem profesora Zakrzewskiego i Smolki i zrazu poświęcił się historii. Pracował głównie nad historją w. XVI. i z tej dziedziny ogłosił szereg cennych prac (n. p. „Orichoviana“). Rychło obrał sobie zawód biblioteczny i oddał się badaniu archiwaliów polskich za granicą (Rzym, Paryż, Petersburg, Moskwa). Z biblioteki polskiej w Paryżu i z biblioteki Baworowskiej przeszedł w r. 1904 do biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie w latach 1904—1913 zarządzał działem rękopisów. W r. 1919 został powołany przez Rząd polski na stanowisko inspektora bibliotek w

Polsee i objął ten ważny referat przy Ministerstwie oświaty. Zmarł na posterunku, oddany — jak w całym życiu — wyłącznie tylko nauce i pracy dla Ojczyzny.

— **Mozolnie** toruje sobie drogę marzec w roli herolda wiosny. Wczoraj wyprosił u słońca nieco złotej jasności, dziś jednak sztuka już mu się nie udała. Wróciło za chmurzenie, znikł też w powietrzu ów specyficzny zapach, którym wiosna daje znać, że już niebawem stanąć ma u naszych podwoi.

— **Rzuciła się z I. piętra** wczoraj w nocy, szukając śmierci, Katarzyna H., żona plutonowego (ul. Jabłonowska 42). Desperacka doznała znacznego wstrząsu mózgu.

— **Wystrzałem z rewolweru** odebrała sobie życie wczoraj po południu 20-letnia Wanda W. (ul. Janowska 1. 81 b).

— **Fatalny skok.** P. Stan Olearczuk, towarzysz sztuki drukarskiej, wyskoczył tak nieszczęśliwie z wozu tramwajowego u wyłotu ul. św. Kingi, że złamał obie nogi.

— **Ręcznym granatem** pęty bawił się 10-letni J. Ziszko przy ul. Anczewskiego, aż granat wybuchł i gruntownie go pokaleczył.

— **Polski Związek muzyków** w Warszawie jednomyslnie zarządził wykluczenie 3 członków z grona muzyków polskich za usiłowane przyłączenie się do strajku proklamowanego w chwili dla Państwa Polskiego tak krytycznej.

— **Jeńcy Polacy w niewoli bolszewickiej.** Sekcja wywiadowcza „Czerwonego Krzyża“ w Krakowie podaje nadesłany jej spis jeńców polskich z wojny polsko-bolszewickiej, znajdujących się obecnie w Piotrogradzie w obozie Izmajłowskim. Ilość jeńców wynosi 474. Narazie podaje sekcja 50 nazwisk, w następnych zaś dniach poda dalsze nazwiska jeńców: Adamczyk Wład. pułk 2, Adamczyk Miecz. p. 14, Adamski Ant. pułk 17, Aderman Abr. p. 13, Aichenzweig Izaak p. 28, Ambrosiak Miecz. p. 11, Andrejczak A. p. 24, Antosiak Ign. p. 1, Awroński Szloma p. 28, Babski Jan p. 7, Badura Józef p. 38, Bagiński Teofil p. 12, Bagniewski Andrzej p. 139, Bąk Michał p. 48, Bąk Bron. p. 13, Bąkowski Stan. p. 31, Bajerczak Jan p. 38, Baod Jan p. 8, Bardziński Tad. p. 38, Barfujczak Józef p. 19, Bartnik Józef p. 15, Blanchowicz Wład. p. 63, Blarzewicz Piotr p. 39, Bawednik Dawid p. 30, Betejla Woj. p. 27, Białecki Wład. p. 2, Biały Józef p. 39, Biały Jan p. 70, Bielski Piotr p. 39, Bimar Wład. p. 39, Binas Wład. p. 17, Bogacz Stan. p. 34, Botacz Józef p. 11, Boka Józef p. 16, Bombul Aleks. p. 1, Borawski Wacł. p. 8, Borsuk Błażej p. 16, Borys Woj. p. 3, Borysiak Mik. p. 1, Bożek Kaj. p. 17, Bralewski Stan. p. 33, Brazyna St. p. 2, Brodowski Andr. p. 8, Brzdeń Winc. p. 3, Buczek Wład. p. 36, Buczkowski Stef. p. 159, Buda Jan p. 17, Buja Józef p. 38, Bujanowski Jan p. 1.

— **Malarz-lunatyk.** W Warszawie niezwykłym powodzeniem cieszą się napoły spirytystyczne występy malarza Grużewskiego. Młody ten, zaledwie dwudziesto-paroletni człowiek, tworzy podobno studia przeważnie portretowe malowane z nieokiełzaną fantazją w sposób niesamowity, niemal nadprzyrodzony, w czasie ataków kataleptycznych. W czasie swych medjumicznych okresów artysta przeobraża się kolejno w rozmaitych mistrzów pendzla i słowa przeszłości, jak Mickiewicza, Wyspiańskiego, Leonarda da Vinci, Velasqueza i t. p. i rzekomo wówczas jego pendlem, czy kredką, kieruje zaczątkowa dłoń znarłych geniuszów. Seanse, w czasie których powstają owe dzieła malarskie, odbywają się wobec aeropagu, złożonego z ośmiu wybranych osób, które proponują artyście różne tematy, poczem brat jego, który odgrywa rolę prestidigitatora, usypia go kilkoma rękami, a malarz, zapadłszy w sen hipnotyczny, wybiera za poradę duchów jeden z ośmiu tematów i odtwarza go na płótnie w ciągu 15 minut, z niezmierną precyzją i indywidualnym ujęciem przedmiotu.

Nie poprzestaje on jednak na roli malarza, lecz reprodukuje się także na estradzie jako natchniony mowca-wizjoner i tu właśnie elou sytuacji.

Na występy te spieszą ludzie tłumnie, pomimo wygórowanych cen 100 do 150 Mk. za miejsce, tłoczą się w ogonkach dla otrzymania biletów, zadatkują je na tydzień przedtem, byle dostać się na emocjonujące widowisko.

Zdarzają się oczywiście i sceptcy, większość jednak traktuje całkiem poważnie produkcje malarza-lunatyka, którym patronuje zresztą artysta-malarz W. Trojanowski, przed każdym występowaniem artysty objaśniający sprawę.

— **Zwalczanie paskarstwa.** Z Warszawy donoszą: W dalszym ciągu prowadzone jest zwalczanie paskarstwa w następstwie czego aresztowano tu Sylwestra Grudzińskiego, właściciela hotelu Saskiego i Władysława Pfeiffera, właściciela fabryki garbarskiej przy ul. Smoczej.

— **Warszawska Rada miejska** na wczorajszym posiedzeniu większością głosów przyjęła wniosek nagły Koła narodowego domagający się wstrzymania zapłaty robotnikom miejskim na czas strajku.

W związku z ostatnim strajkiem magistrat warszawski postanowił polecić wszystkim wydziałom i instytucjom miejskim, aby strajkujących pracowników instytucji miejskich nie wynagradzano za czas strajku.

— **Województwo wołyńskie.** Z Warszawy donoszą: Równocześnie z rozpoczęciem działalności województwa w Brześciu litewskim i województwa w Nowogródku od 1-go maja b. r. rozpocznie funkcjonować województwo wołyńskie w Łucku.

— **Delegacja radnych miasta Paryża** w początkach maja b. r. odwiedzi Warszawę. Będzie to rewizyta na wizytę radnych m. Warszawy, którzy przed kilku miesiącami imieniem stoł. m. Warszawy złożyli pozdrowienie Paryżowi.

— **Walka ze zbytkiem w Ameryce.** Według paryskiego wydania *New York Herald* w Nowym Jorku utworzyła się liga walki ze zbytkiem. Sposoby walki są nadzwyczajnie energiczne, najzupełniej amerykańskie. Tak np. członkowie ligi, nie tylko mężczyźni, lecz i kobiety, wchodzą do szczytnych restauracji i wygwizdują gości, którzy spożywają zbyt wystawny obiad lub kolację. Przy wejściu do każdego z większych sklepów modniarskich dyżuruje członek ligi, który każdej z wchodzących pań rzuca zdanie: „Proszę nie zapominać o głodnych i bezrobotnych“. Walka, prowadzona przez ligę, daje jaknajlepsze wyniki.

— **Trzęsienie ziemi w Chinach.** Z Chin nadeszły doniesienia o wielkiem trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Chiny północno zachodnie. Najbardziej ucierpiała prowincja Kansu. Wskutek trzęsienia ziemi 4 prowincje, rozciągające się na przestrzeni 40.000 mil. kwadr., uległy spustoszeniu. W poszczególnych miejscowościach kataklizm ten zniszczył prawie połowę wszystkich domów. Jak się zdaje, wiele tysięcy osób straciło życie.

— **W sprawie używania nazwy „Obronców Lwowa“.** Wobec samowolnego używania przez rozmaite komitety nazwy Obronców Lwowa, włącznie z „Obroną Lwowa“, podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały zjazdu wszystkich dowódców oddziałów z Obrony Lwowa, mandat załatwiania spraw związanych z „Obroną Lwowa“, oraz zarząd wszelkich funduszy, spoczywa aż do chwili ukonstytuowania się Towarzystwa Obronców Lwowa, w rękach podpisanego. Ostrzegam przeto wszelkie samowolne komitety przed używaniem bez pozwolenia podpisanego wyżej wymienionej nazwy.

Upraszam wszelkie instytucje posiadające jakiegokolwiek fundusze na ten cel złożone o zgłoszenie tych funduszy do podpisanego a komitety, które zajmowały się składkami dla Obronców Lwowa z jakiegokolwiek tytułu, do złożenia rachunków z zebranych funduszy.

Adres: Sekretarjat Kapituły Krzyża Obronców Lwowa, Lwów, Nowy świat 20, II. p.

Dr. Lesław Węgrzynowski.

— **Zapisy do szkoły centralnej Ochotniczej Legji kobiet.** W tych dniach przybyła do Lwowa komendantka O. L. K., p. pułk. Zagórska, celem podjęcia prac przygotowawczych do organizacji centralnej szkoły O. L. K.

Szkoła ta przygotować ma kobiety do służby pomocniczej w Armji w następujących działach: gospodarczym, biurolistyki wojskowej, służby łączności, sanitarnym i oświatowym.

Szczegółowych informacji udziela się i przyjmuje wpisy w redakcji *W Obronie Ojczyzny*, Lwów Chorażczyna 31, I. p. codziennie od godz. 3 do 5 po poł.

### Ofiary i pokwitowania

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt Górno-Śląski: Kurs IV. seminarjum nauczycielskiego męskiego w dniu imienin swego gospodarza klasy 500 Mk.: Adolf Koski 100 Mk.

### Notatki literacko-artystyczne.

#### Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę 5 marca o godz. 3-30 pop. „Zemsta“ komedja.

W sobotę 5 marca o godz. 7 wieczorem „Holender tułacz“, opera romant.



**Teatr artyst. „BAGATELA“** (Rejtana 3). — Występy znakomitej pary artyst. **„Iliracki“**: **A. Kitchmana i M. Windkeima** potrwają jeszcze czas krótki. 2 część programu wypełni arcykomiczna farsa Rapackiego (syna) pt. **HIPOPOTAM** z udziałem całego zespołu scenki „Bagatela“. Nadprogram gościnne występy **MICHAŁA ZNIOZA** artysty teatru warszawskiego recytatora **„Qui pro quo“**.

W niedzielę 6 marca o godz. 3-30 pop. „Elektra“, tragedia po raz IX.  
W niedzielę 6 marca o godz. 7 wiecz. „Skowronek“, operetka po raz XV.  
W poniedziałek 7 marca o godz. 7 w. „Klaudjusz“, komedia po raz II.  
We wtorek 8 marca o godz. 7 wiecz. „Wieczór Górno-Slaski“, Część koncertowa i „Verbum nobile“, opera St. Moniuszki.

— Scena „Gwiazdy“ odegra w niedzielę 6 b. m. po raz drugi 4-aktową krotoczwile ze śpiewami i tańcami E. Błotnickiego p. t. „Pani Majstrowa z Chorażezyny“. — Muzyka wojskowa. — Początek o godz. 7 wieczorem.

**Ustawa o ochronie lokatorów** (z 18 grudnia 1920, Dz. U. Rzpp. nr. 4 z r. 1921 poz. 19), z komentarzem, uwzględniającym stan prawny we wszystkich dzielnicach Rzp. p. Opracował dr. Józef Windakiewicz, sędzia sądu apelac. w Krakowie. Kraków 1921. Nakładem Związku sędziów Małopolski — pojawiła się świeżo na półkach księgarskich jako wydawnictwo *Przeglądu sądowego* w Krakowie, obejmuje 85 stron druku w 8-o. Dziełko to składa się z części ogólnej, zawierającej następujące rozdziały: Uwagi wstępne, dotychczasowy stan ustawodawstwa o ochronie lokatorów na ziemiach polskich; historia powstania nowej ustawy; charakterystyka ustawy; polityka mieszka-

niowa i pykrewne ustawy, oraz tekstu ustawy samej, zaopatrzonego w obszerniejszy komentarz przy każdym poszczególnym paragrafie. Na zakończenie dodany przykład rozliczenia podwyżki komornego.

Najnowsza ta praca znanego zaszczytnie w sferach sądowych autora odznacza się przejrzystością układu, jasnym i zwięzłym sposobem przedstawienia rzeczy i sumiennym dążeniem do usunięcia wątpliwości, których tyle nastroje jak wiadomo ta ustawa, nieco zawile skodyfikowana. — Możemy więc broszurkę szczerze zalecić tak sędziom i adwokatom, jak niemniej szerszemu ogółowi w praktycznym zastosowaniu. Forma wydawnictwa przyjemna i wygodna, cena przystępna (36 Mk., dla członków Związku sędziowskiego znaczniejszy opust) do nabycia we wszystkich większych księgarniach w Warszawie, we Lwowie (u Bodeka), w Krakowie, Poznaniu i na prowincji. **M. R.**

**Wczorajsza premiera komedji „Klaudjusz“** Bootha Tarkingtona, tłumaczenie (z angielskiego) Zygmunta Kaweckiego odegrana starannie przez artystów, nie zainteresowała zbyt publiczności, może z tego powodu, że rozciągnięta na 4 akty, trochę znużyła słuchaczy.

Ocenę tej komedji zamieścimy w następnym numerze.

## Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

### Uchylenie dekretu o militaryzacji kolei.

**Warszawa.** Na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 4 bm. Rada Ministrów na wniosek Prez. Ministrów w myśl złożonego przezeń imieniem Rządu oświadczenia, postanowiła z dniem 5 b. m. o godz. 14 uchylić wydany dnia 28 lutego dekret o poddaniu kolei żelaznych mocy ustawy wojennej.

### Ubezpieczenie polskich emigrantów plebiscytowych.

**Warszawa.** Z inicjatywy urzędu nadzoru nad ubezpieczeniami polskie Towarzystwo ubezpieczeniowe w porozumieniu z centralnym Komitetem plebiscytowym podjęły się ubezpieczenia emigrantów polskich, udających się na teren plebiscytowy celem wzięcia udziału w głosowaniu. Każdy emigrant ubezpieczony będzie bezpłatnie od wypadku w okresie plebiscytu, podczas jazdy i pobytu na miejscu na kwotę 100 000 Mk.

### Rządowi podziękowanie.

**Warszawa.** Prezydent Ministrów Witos otrzymał następującą depeszę: Zebrani delegaci Kółek rolniczych województwa Lubelskiego i Wołynia oraz związków młodzieży w imieniu zorganizowanych w 400 kółkach 17,000 kółkowców oraz złączonych w 84 kółkach 2000 młodzieży wiejskiej dziękują

jemy serdecznie Rządowi polskiemu za poparcie naszej pracy związkowej. W przekonaniu, że wynik naszej dotychczasowej pracy sprostą pokładanemu w nas zaufaniu, prosimy o dalszą obronę i składamy na ręce P. Prezydenta szczerze życzenia, że uda się Rządowi kierowanemu przez Niego zjednoczyć ostatecznie wszelkie ziemie polskie, doprowadzić do honorowego ukończenia rokowań pokojowych i zapewnić Ojczyźnie naszej poczucie siły, ładu i porządku, szerokim warstwom ludu rolniczego własne warstwy pracy.

### Powrót dzieci polskich z Japonji.

**Warszawa.** Przed paru miesiącami rząd japoński przewiózł ze Syberji do Tokio 180 dzieci polskich, przeważnie sierot. W Tokio zaopiekował się dziećmi Czerwony Krzyż japoński i wszystkie sfery społeczeństwa japońskiego, nie wyłączając dworskich. Ofiarowano dla dzieci polskich liczne fundusze i podarki. Poselstwo polskie przesłało z Tokio do Ameryki przeszło 60 dzieci polskich. Znajdują się one teraz w Chicago pod opieką Wydziału narodowego.

### Likwidacja strajku.

**Warszawa.** W dniu wczorajszym strajk na dworcu głównym osobowym ostatecznie zlikwidowano. Pociągi kursują normalnie. Warstwy i depot czynne w całej pełni.

### Pożar w Krakowie.

**Kraków.** Wczoraj rano z niesprawdzonego dotąd powodu w suszarni drzewa fabryki wyrobów mierniczych przy ul. Płaszowskiej w Podgórzu wybuchł pożar. Ogień zdołano ugasić dopiero popołudniu. Spłonęła wielka ilość drzewa dębowego, wartości przeszło 100.000 marek. Szkody znaczne.

## Telegramy P. A. T.

### Bankiet walijski.

**Londyn.** Wczoraj odbył się tu bankiet walijski, na którym przewodniczył L. George. W bankiecie wzięli udział premier Briand, marszałek Foch i szereg delegatów francuskich. Gości francuskich witano entuzjastycznie.

### Wydalenie obcych z Austrii.

**Paryż.** Rada L. N. przyjęła sprawozdanie Balfoura, wedle którego Austrii nie należy przeszkadzać w tem, by wydała osoby, które nie są obywatelami austr. jest jednakże wskazane, by wykonywano to z umiarkowaniem. Delegacja polska i austr. doszły do porozumienia.

### O kolonje niemieckie.

**Paryż.** Odpowiedź Rady Ligi Narodów na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie mandatów międzynarodowych nad niektórymi kolonjami niemieckimi zawiadamia rząd Stanów Zjednoczonych, że uregulowanie tej sprawy i powzięcie stanowczej decyzji zostało odroczone do następnej sesji Rady Ligi, która się rozpocznie w maju b. r. Rada Ligi Narodów uprasza Stany Zjednoczone o wzięcie udziału w dyskusjach, które doprowadzą do powzięcia ostatecznej decyzji.

### Zatarg Niemców i koalicja.

**Paryż.** Międzysojusznicza komisja odszkodowań przesłała rządowi niemieckiemu pismo w sprawie zobowiązań obciążających Niemcy w myśl art. 235 traktatu wersalskiego co do wypłaty przed 1 maja b. r. ekwiwalentu 20 miliardów w złocie, od której to sumy potrącone będą tylko te kwoty, na które Niemcy uzyskały specjalne zezwolenie w celu zakupu środków żywności i surowców. Pismo zaznacza, iż obecny deficyt wynosi co najmniej 12 miliardów Mk. Komisja wzywa rząd niemiecki do projektowanego uszczerzenia się z tych zaległości.

**Londyn.** Wczorajsze przedpołudnie poświęcone było odbyciu konferencji międzysojuszniczych dla zbadania szczegółów projektowanych sankcji karnych. Popołudniu wysłuchano raportów doradców prawnych i ekonomicznych, poczem odbyła się konferencja z marszałkami Fochem i Wilsonem, oraz innymi rzeczoznawcami wojskowymi.

**Berlin.** Prasa niemiecka stwierdza na podstawie miarodajnych informacji, że jakkolwiek byłaby odpowiedź Rady najwyższej na kontrpropozycje niemieckie, Simons nie powęźmie wobec niej zdecydowanego stanowiska, gdyż jest związany uchwałą rządu niemieckiego. Odpowiedź ententy przekaże on swojemu rządowi, który dopiero wtedy

powęźmie decyzję zawierającą nowe pełnomocnictwa.

**Praga.** CBP. iskrowo z Paryża: Barthou zarządził, aby krawownicy „Paris“ i „Brytanja“ przygotowały się do natychmiastowego odjazdu. W Belgji odeszły oddziały artylerji w specjalnych pociągach.

**Praga.** CBP. donosi iskrowo z Londynu: Jeden ze znawców finansowych niemieckich Schroeder oświadczył, że niemieckich kontrpropozycji nie należy uważać za ostateczne. Zarówno proponowane sumy odszkodowań jak i propozycje co do procentów są tylko podstawą do dalszych rokowań. W angielskich kołach politycznych oświadczenie to uważają za zapowiedź ustepliwości niemieckiej.

### Przeciw sowietom.

**Praga.** Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że rosyjska rewolucja przeciw sowietom rozszerza się mimo zaprzeczenia. Walki w Petersburgu i Moskwie trwają dalej. Rewolucjoniści odnieśli pewne sukcesy. W obu miastach robotnicy wzięli szturmem więzienia. Kонтrewolucjoniści są już w posiadaniu arsenałów i rozporządzają także armatami. Rewolucja rozszerza się na całą Rosję.

## Pamiętajcie o Plebiscycie na Górnym Śląsku!

### PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

### Minister ks. Sapieha we Lwowie.

(Z) Wczoraj wieczorem, w drodze powrotnej z Bukaresztu do Warszawy, zatrzymał się Minister spraw zagr. ks. Sapieha we Lwowie.

W towarzystwie Ministra spraw zagr. przybyli także do naszego miasta: radca legacyjny Zbyszewski, radca Ministerstwa przemysłu i handlu Gawronski, dalej szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski z adjutantem Dzeduszykiem i attache poselstwa polskiego w Bukareszcie major Górka.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:  
**STANISŁAW ROSSOWSKI.**

## GŁOSZENIA URZĘDOWE.

### Różne ogłoszenia.

L. 39 1720 3—3

#### Obwieszczenie.

Izba notarialna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, rozszczerze sobie pretensje do kaucji urzędowej s. p. Florjana Obmińskiego notariusza w Starym Sączu z czasów jego urzędowania: w Żmigrodzie, Starym Sączu, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej do Izby notarialnej w Krakowie zgłoszyły, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje kaucja powyższa od wezła kaucyjnego zwolniona i prawomocnemu właścicielowi wydana zostanie.

Izba notarialna.  
Kraków, w lutym 1921.

C. II. 43/211. Edykt. Przeciw Sewerynowi Kwoce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grybowie przez Dańka Durkota z Izb pozew o ustalenie prawa pierwszeństwa do żądania uznania własności realności w Izbach i t. d. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 marca 1921 o godz. 9 rano biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Bessena, adwokata w Grybowie, kuratorem. — Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grybów, dnia 18 lutego 1921. 1750

C. VII. 24/211. Przeciw Nache Reizli Bochner i Jachecie Lida niewiadomym z życia i miejsca pobytu wniesiony został do sądu powiatowego w Chrzawowie przez Apolonję z Rudolów Oczkowską z Chrzawowa pozew o zniesienie współwłasności lwh. 126 gminy

Chrzanów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 marca 1921 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanawia się Herscha Majera Liedę, z Krakowa, ul. Krakowska 30, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Nache Reizle Bochner i Jachetę Liedę w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Chrzanów, dnia 21 lutego 1921. 1749

C. II. 20/21/3. Przeciw Stanisławowi Grabowskiemu, kupcowi, rzekomo w Warszawie, ul. Sądowa nr. 7 zamieszkałemu, wniesiony został do tut. sądu przez Jachetę Erstera w Nowosielskiej ad Dolina pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 40.000 koron zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1921 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ pozwanemu

Stanisławowi Grabowskiemu pod podanym adresem skargi z wyznaczeniem audjencji do rozprawy na dzień 12 listopada 1918 r. nie doręczono z tej przyczyny, że nie jest tamże znany i gdy wogóle jego miejsce pobytu nie jest powodowi znane, przeto na wniosek powoda ustanawia się dla Stanisława Grabowskiego kuratorem adwokata dr. Dawida Eksteina z Doliny. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on sam się nie zgłosi w tut. sądzie lub nie zamianuje pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dolina, dnia 17 stycznia 1921. 1756

### Kuratele.

P. III. 109/18/9. Za niewłasnowolnego uznano Leona Halperna w Stryju. Kuratorem jego ustanowiono Perłę Halpern w Wiedniu.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 28 sierpnia 1918. 1410 1—3



L. 1/205. Nad Wasylem Krilem ze Szklar przebywającym w Ameryce zawieszoną została kuratela z powodu marnotrawstwa. Kuratorką jego ustanowiono Anastazję Kril ze Szklar.

Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Rymanów, dnia 19 stycznia 1921. 1111 1—3

L. VII. 17.18.7. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałę sądu powiatowego w Stryju z dnia 18 października 1918 L. VII. 17.18.4 pozbawiono całkowicie własności Dmytra Matliaka zamieszkałego w Daszawie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Orynę w Daszawie.

Sąd powiatowy Oddział VII.  
Stryj, dnia 14 czerwca 1920. 1291 2—3

## Licytacje.

E. 310/18/13. Na żądanie Marji Popieluch i tow. odbędzie się dnia 22 kwietnia 1921 godz. 8-30 rano w sądzie tut. biuro Nr. 31 licytacja realności obj. whl. 717 gm. Pawłosiów. Realność ta oceniona jest na 25.170 Mk. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi 16.780 Mk. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w godzinach urzędowych w Oddziale VI. biuro 29.

Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 12 lutego 1921. 1751

## Amortyzacja.

T. 517/19/12. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Herscha Leiba Laua podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papieru, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznają sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kartka zastawnicza Nr. 35489 miejskiego Zakładu zastawniczego we Lwowie z dnia 10 czerwca 1918 na dwie bransoletki i jedną parą kuleczek o wadze 35 gr. wartości szacunkowej 600 kor. pożyczka udzielona 550 kor. na nazwisko Herscha Laua opiewające.

Sąd okręgowy, cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 25 stycznia 1921. 1733

T. IV. 8/205. Amortyzacja. Na wniosek Kazimierza Wrócy z Warzyc wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 18.549 ze stanem 1 lipca 1919 259 kor. 84 hal. i książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Jasle Nr. 6462 ze stanem z 30 grudnia 1919, kor. 1000. Posiadacz powyższych książeczek wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku gdyż inaczej po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło dnia 21 stycznia 1921. 1759 1—3

## Firmy.

Firm. 680 stow. VII. 24. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 26 maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: spółka spożywcza „Pszczola”, stow. zarej. z ogr. odpow. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: wspieranie gospodarstwa domowego swych członków przez kupowanie, wytwarzanie i magazynowanie oraz dostarczanie im drogą sprzedaży jedynie za gotówkę artykułów spożywczych oraz wszelkich przedmiotów codziennego zapotrzebowania (statut z 7 marca 1920). Udział wynosi: 50 marek. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalach sklepowych i biurach stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 2 członków, oraz 2 zastępców. Członkami dyrekcyj są: 1. Piotr Kapuscinski właśc. fabryki powozów we Lwowie, 2. Józef Zieliński majster szewski we Lwowie, zastępcami są: 1. Katarzyna Oziębłowska nauczycielka we Lwowie i 2. Ludwik Zarancki konduktor kolei elekt. we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie

dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Lwów, dnia 20 maja 1920. 70

Firm. 6 Rg. B. I. 87. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej w rejestrze spółki. Do rejestru wpisano dnia 25 maja 1920 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka i rafineria cukru, Towarzystwo akcyjne w Chodorowie. Do rejestru wpisano następujące zmiany: 1. Na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu akcjonariuszy z 19 września 1918 i 11 października 1919 uchwaloną została redukcja kapitału akcyjnego wynoszącego wedle § 8 statutu 5.000.000 koron rozłożonego na 25.000 sztuk akcji po 200 kor. (od Nr. 1 po 25.000) o 2.500.000 koron, a to przez złączenie każdego z dwu dotychczasowych akcji w jedną akcję imiennej wartości 200 kor., oraz na podwyższenie kapitału akcyjnego o kwotę 5.000.000 koron, a zatem do sumy 7.500.000 koron w drodze emisji 25.000 sztuk nowych akcji po 200 koron nominalnej wartości, gotówką pełno wypłacić się mających na okaziciela opiewających. Uchwały te zostały zatwierdzone postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu w Warszawie z 4 października 1919 r., II. zdanie pierwsze § 3 statutu zmienione zostało w ten sposób, że odtąd opiewa „Towarzystwo ma swoją siedzibę w Chodorowie”, III. dwa pierwsze ustępy § 16 statutu zmieniono w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w biurze załączek, IV. do § 8 statutu dodano § 8 a) oraz zmieniono zdanie pierwsze § 24 statutu jak w dołączonym dodatku do statutu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Lwów, dnia 20 kwietnia 1920. 11907

Firm. 101/20 Stow. II. 280. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Sambor. Brzmienie firmy: Gospodarska towarowa spółka, stowarzyszenie zarej. z ogr. por. w Samborze. Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 18 marca 1920 uchwalono zmianę §§ 15, 29, 38 statutu. 1. Członkowie dyrekcyj wystąpili: Ołeksa Ripecki, dr. Włodzimierz Gerynowicz i ks. Teofil Czajkowski. 2. Członkowie dyrekcyj wybrani: Na powyższem walnem zgromadzeniu wybrano dr. Ołeksę Ripeckiego, Teofila Barusiewicza i Denysa Korytawskiego dyrektorami, zaś dr. Włodzimierza Hurkiewicza, Michała Iwaszkowa i Nezora Lechickiego zastępcami dyrektorów. Data wpisu: 16 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.  
Sambor, dnia 15 czerwca 1920. 11948

Firm. 1510/20 Poj. III. 24. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Dz. XXII. Rynek 3. Brzmienie firmy: A. S. Spira. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: restauracja i hotel, odtąd miodosytnia. Dzień wpisu: 30 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.  
Kraków, dnia 27 listopada 1920. 11945

Firm. 442 Rg. B. I. 87. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 25 maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka Rafineria cukru Towarzystwo akcyjne w Chodorowie. Wpisano do rejestru, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonariuszy w dniu 5 stycznia 1920 r. uchwalone zostało podwyższenie kapitału akcyjnego tegoż Towarzystwa akcyjnego o 7.500.000 koron na 15.000.000 kor. w drodze emisji 37.500 sztuk nowych gotówką wpłaconych i na okaziciela opiewających akcji imiennej wartości 200 koron każda, która to uchwała akcjonariuszów została zatwierdzona postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu w Warszawie, z dnia 21 stycznia 1920 r. Nr. dz. 303/20 III. z tem, że kurs emisyjny nowych akcji nie może być niższym od nominalnej wartości akcji emisji poprzednich i że całkowita wpłata kapitału zakładowego w sumie 7.500.000 koron winna nastąpić najpóźniej w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego postanowienia w „Monitorze Polskim”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.  
Lwów, dnia 25 kwietnia 1920. 11908

Firm. 100/20 stow. IV. 378. Wpis stowarzyszenia. „Gorlicka wytwórnia obuwia „Piast” stow. zarej. odpow. w Gorlicach. Statut z dnia 5 czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia jest miasto Gorlice. Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez wyrabianie i odprowadzanie obuwia. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Członkami dyrekcyj

są: Karol Kryszakowski dyrektor powiatowej Kasy Oszczędności w Gorlicach, Jan Tene- rowicz kierownik powiatowej Kasy chorych w Gorlicach, Franciszek Boczek dyrektor Spółki nand. roln. „Sierp” w Gorlicach zaś zastępca członka dyrekcyj Władysław Zabie- rowski dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach. Brzmienie firmy podpisować będą pod odciskiem stampili którykolwiek dwaj członkowie dyrekcyj. Wysokość udziału wynosi 700 Mk. Każdy członek może wpłacić dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność członków za zobowiązanie stowarzyszenie jest ograniczoną do podwójnego udziału. Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, zamieszczone będą w czasopiśmie „Piast”, „Przy- jaciół Ludu”, „Lud Małopolski”, „Prawo Ludu”, „Wieniec i Pszczółka”, tudzież „Ga- zecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 7 sierpnia 1920. 11958

Firm. 400 Rg. C. II. 73. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 4 maja 1920 przy firmie: Brzmienie: Towarzystwo naktowe Sambor-Klimkówka spółka z ograni- czoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: wy- kreślono z rejestru zmarłego zawiadowcę dr. Stefana Frenkla, natomiast wpisano na tegoż miejsce jako zawiadowcę Mikołaja Gi- wola, właściciela dóbr we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Lwów, dnia 25 kwietnia 1920. 11909

Firm. 1471 Rg. A. III. 18. Wpis ja- wnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 14 grudnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: O. H. Schwarzwald i I. D. Schwarzwald. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł drzewny, eksport drzewa i dostawa podkładów oraz wszelkich materiałów drze- wnych i drzewa opałowego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 grudnia 1920. Spółnicy: Ojzasz Heschel Schwarzwald, Józef Dawid Schwarzwald. Spółnicy uprawnieni są do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: Pod przmieniem firmy, obaj spółnicy umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Lwów, dnia 10 grudnia 1920. 57

Firm. 85/20 stow. IV. 212. Zmiany do- tyczące firmy już wpisanej. Do rejestru sto- warzyszeń wpisano: Brzmienie: Związek go- spodarczy pracowników rafinerii nafty prot. firmy Gartenberg i Schreier w Niegłowicach. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: W miejsce ustępujących członków zarządu Jana Ochouskiego i Rudolfa Daty, wybrano Władysława Pilcha i Maurycego Golęsculaga.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 3 lipca 1920. 76

Firm. 143/20 Rg. C. I. 114. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru handlowego. Przy firmie: Fabryka szkła w Krośnie, spółka z ograniczoną po- ręką siedziba Krosno, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Uchwałą walnego zgro- madzenia spółników z dnia 1 czerwca 1920 podwyższony został kapitał zakładowy spół- ki Fabryka szkła, Spółka z ograniczoną od- powiedzialnością w Krośnie, który w kon- traktacji Spółki ustanowiony był na kwotę 360.000 K, a protokołem walnego zgroma- dzenia z dnia 6 października 1919 L. R. 3777, podwyższony został do kwoty 1.250.000 K o kwotę 4.500.000 K, czyli 3.360.000 Mk. t. j. do kwoty 6.050.000 K. czyli 4.235.000 Mk., z tem postanowieniem, że podwyżka ta przez dotychczasowych spółników i przez przyjąć się mających nowych spółników ma być wpłaconą w trzech ratach, a mianowicie: 1/4 część zaraz, 1/4 części do końca czerwca 1920, a resztująca 1/4 część do końca lipca 1920. Z dotychczasowych spółników przejęli z podwyższonego kapitału zakładowego, a to: Eugeniusz Hoffmann 200.000 K czyli 140.000 Mk, Juliusz Bruna 150.000 K czyli 105.000 Mk, Mojżesz Kupferberg 700.000 K czyli 490.000 Mk., Wiktor Grunhut 600.000 K czyli 420.000 Mk. i Herman Margulies 200.000 K czyli 140.000 Mk, których de- klaracje objęte są protokołem notarialnym z daty Krosno dnia 1 czerwca 1920 L. R. 4666, a nado Stanisław Krassowski kwotą 50.000 K czyli 35.000 Mk, którego dekla- racja objęta jest aktem notarialnym z daty Krosno dnia 5 czerwca 1920 L. R. 4680, wreszcie Eugeniusz Hoffmann dalszą kwotę 100.000 K czyli 70.000 Mk, którego dekla- racja objęta jest aktem notarialnym z daty Krosno dnia 13 września 1920 L. R. 4913, a z nowych spółników Salomon Wurzel kwotą 400.000 K czyli 280.000 Mk, Mendel Paar kwotą 400.000 K czyli 280.000 Mk, Karol Buława kwotą 200.000 K czyli 140.000 Mk., dr. Rudolf Beres kwotą 300.000 K, czyli 210.000 Kkp, Rudolf Rosiński kwotą 100.000 K czyli 70.000 Kkp, Pinkas Feuer kwotą 400.000 K czyli 280.000 Mk i Moj-

żesz Schönberg kwotą 1.000.000 K czyli 700.000 Mk, których deklaracje objęte są aktami notarialnymi z daty Krosno dnia 1 czerwca 1920 L. R. 4666 do 4671 włącznie i z daty Chrzanów dnia 27 sierpnia 1920 L. R. 8783 tak, iż cały podwyższony kapitał zakładowy w kwocie 4.200.000 koron czyli 3.360.000 Mk. został wyczerpany.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Jasło, 16 października 1920. 36

Firm. 2092/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzi- siejszym wpis do rejestru Stowarzyszeń za- robkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek, Stowarzyszenie za- rejestrowane z nieograniczoną poręką w Swilczy, że na Walnem zgromadzeniu od- bytem dnia 13 sierpnia 1916 wybrano na członków zarządu spółki Jana Zdunia i Fran- ciszka Rzućidę w miejsce ustępujących członków Józefa Kokoski i Walentego Fron- ta, zaś na Walnem zgromadzeniu w dniu 27 maja 1917 wybrano na członków zarządu Szymona Litwę i Ludwika Rzućidę w miej- sce ustępujących członków zarządu Pawła Nowaka i Franciszka Rzućidę. Wpis po- wyższy ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej”.

Rzeszów, dnia 16 października 1920. 12025

Firm. 1539/20. Oddz. C. III. 231. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Zielona 17. Brzmienie firmy: Towarzystwo Zjednoczo- nych krawców, Spółka z ograniczoną odpo- wiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie krawieckiego przemysłu rodzi- mego, uwolnienie kraju od zalewu tandetą zagraniczną a w szczególności niemiecką, za- kładanie fabryk wszelkiego rodzaju ubrań i wyrobów krawieckich, męskich, damskich i dzieciennych, tak cywilnych, jak również i wojskowych, a to systemem fabrycznym i zamówionym, założenie dobrze organizo- wanej szkoły krawieckiej, mającej wyszkalać wzorowo i fachowo przygotowanych pra- cowników krawieckich, zakładanie i prowadze- nie składowni wszelkich materiałów i przy- borów krawieckich, zakładanie i prowadzenie składowni wszelkich materiałów i przyborów krawieckich, wybór i sprzedaż form krawie- ckich, w końcu sprzedaż i eksport polskich wyrobów i przyborów krawieckich za gra- nicę. Czas trwania jest nieograniczony. For- ma Spółki: Kontrakt Spółki z dnia 14/10 1920 L. R. 7058 uzupełniony dnia 12/11 1920 L. R. 7111 opiera się na austr. ust. z 6/3 1906 L. 58 Dz. u. p. Kapitał zakła- dowy Spółki 102.000 Mp. wpłacono gotówką do wysokości 33500 Mp. Aport Wojciecha Pietruszki obejmujący 2 maszyny nożne do szycia ocenione na 10.000 Mp., aport Józefa Strzelichowskiego obejmujący 3 maszyny do szycia na 15.000 Mp., aport Tomasza Seme- nowicza obejmujący jedną maszynę na 5.000 Mp., aport Józefa Konturka obejmujący je- dną maszynę, 2 stoły krawieckie dębowe na 7.000 Mp., aport Marcina Góreckiego obej- mujący jedną maszynę na 5.000 Mp. Spółkę zastępują zawiadowcy, którymi są: Wojciech Pietruszka, majster krawiecki w Krakowie ul. Szczepańska 7, Józef Strzelichowski, maj- ster krawiecki w Krakowie ul. Florjańska 44, Józef Konturek, majster krawiecki w Krako- wie ul. Lubicz 30. Podpis firmy: pod brzmie- niem firmy umieszczą dwaj zawiadowcy swe podpisy. Dzień wpisu: 27 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, dnia 22 listopada 1920. 11942

Firm. 1468/20. Stow. VI. 46. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospo- darczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Brzmienie i siedziba firmy: Konsum funkcyj- narzusz Policii Państwowej, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialno- ścią w Krakowie, Starowiślna 13. Data sta- tutu: 2 listopada 1920. Przedmiot przedsię- biorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Czas trwania nieogranic- czony. Dyrekcja: Wojciech Woźnik, Bazyli Wowryk, Hugon Kujal, funkcyjnarzusz okręg. Policii państwowej, zastępcy członków Dy- rekcyj: Michał Łuczko, Franciszek Kryski i Julian Bednarczyk. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swój podpis awaj członkowie Dyrekcyj. Ogłoszenia obwie- szczane będą w lokalu Stowarzyszenia. Udzia- ły członków wynoszą po 500 Mp. Odpowie- dzialność: podwójna. Data wpisu: 14 listo- pada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, dnia 14 listopada 1920. 11932

Firm. 1531/20. Oddz. C. I. 45. Zmia- ny i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bartik i Spółka fabryka pilników i maszyn, odlewnia że- laza i metali, Spółka z ogr. odp. w Krako-



wie. Zawiadawców dr. Jana Kroc, dr. Ludwika Landyego, Emanuela Blanksteina i Józefa Kalmana Anisfelda, wskutek wygasnięcia zawiadawstwa wykreślono. Wpisano zawiadawców: dr. Tadeusza Bednarskiego i Ignacego Zakrzewskiego, dyrektorów Pol. Towarzystwa handlowego w Krakowie. Prokurę dr. Aleksandra Blanksteina wykreślono. Dzień wpisu: 27 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 27 listopada 1920. 11941

Firm. 1570/20. Oddz. A. III. 161. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Czarnowiejska 30. Brzmienie firmy: „Labor”. Biuro przemysłowo-handlowe dla eksportu i importu zagranicznego Edmunda Hellera. Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności przemysłowo-handlowe dla eksportu i importu zagranicznego. Właściciel Edmund Heller w Krakowie ul. Czarnowiejska 30. Właściciel podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisuje imię i nazwisko. Dzień wpisu: 6 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 4 grudnia 1920. 11943

Firm. 1569/20. Oddz. A. III. 160. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Dolnych Młynów 3. Brzmienie firmy: Edward Stein. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom handlowy i agencja handlowa. Właściciel Edward Stein, kupiec w Krakowie, który będzie podpisywał firmę pełnym imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 4 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 30 listopada 1920. 11944

Firm. 1858/20. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 7 października 1920. Brzmienie firmy: Marja Wojdałowiczowa. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Rzeźnictwo i masarstwo”. Posiadacz firmy: Marja Wojdałowicz w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Rzeszów, dnia 25 września 1920. 12019

Firm. 1691/20. Rg. A. 253. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru dnia 17 września 1920. Siedziba firmy: Rozwadów. Brzmienie firmy: Leon Sigall, aptekarz w Rozwadowie. Przedsiębiorstwo: Apteka. Posiadacz: Leon Sigall.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 września 1920. 12018

Firm. 74/20. Rg. A. 29. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: W. Buchman, tartak parowy i przemysł drzewny w Stryju. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewem. Właściciel: Wolf Buchman. Dzień wpisu: 28 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Stryj, dnia 18 grudnia 1920. 12017

Firm. 97/19. Stow. I. 62 b. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych należy wciągnąć: Siedziba firmy: Domaradz. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Domaradzu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Ustąpił: Przekożony Zarządu Józef Rogorz. Wybrani na jego miejsce: Adolf Kulpiński kierownik szkoły w Domaradzu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 8 maja 1920. 12015

Firm. 160/20. Rg. A. 143. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Mszana dolna. Brzmienie firmy: Hotel i restauracja sprzedaż różnych wódek Reginy Kleinmann w Mszanie dolnej. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk wina, piwa i wódki oraz hotel. Właściciel: Regina Kleinmann. Dzień wpisu: 9 października 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Nowy Sącz, 9 października 1920. 12002

Firm. 1278/20. Oddz. C. III. 212. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Florjańska 34. Brzmienie firmy: „Żelazo” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż towarów żelaznych i metalowych, budowlanych i artykułów technicznych na własny rachunek lub przez obejmowanie tych przedmiotów w komisową sprzedaż bądź przez pośredni-

ctwo w obrocie tymi artykułami lub przez prowadzenie zastępstwa organizacji, mających pokrewne cele. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58. Dz. u. p. oparta na kontrakcie do Kraków 10 czerwca 1920 L. R. 19934. Kapitał zakładowy 700.000 Mk został w całości wpłacony gotówką. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadawca Franciszek Michalski, właściciel realności w Krakowie plac Zgody, 14 który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umiesci swój podpis. Dzień wpisu 5 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 3 września 1920. 11927

Firm. 1176/20. B. I. 194. Wpis do rejestru handlowego firmy akcyjnej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Długa 5. Brzmienie firmy: Polska Spółka akcyjna „Pharma” magister Bolesław Jawornicki w Krakowie (po polsku) Societe anonyim - Polonaise Pharma mag. Bolesław Jawornicki Cracovie (po francusku). Polisch Company „Pharma” mag. Bolesław Jawornicki Ltd. Cracov. (po angielsku). Polnische Aktiengesellschaft „Pharma” mag. Bolesław Jawornicki in Krakau (po niemiecku). Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel towarami i materiałami aptecznymi truciznami i materiałami technicznymi, fabryczne wytwarzanie towarów i materiałów tak aptecznych jak i technicznych. Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na kontrakcie (statucie) przez Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, postanowieniem dto Warszawa 26 kwietnia 1920 Nr. dz. g. 1199 uchwalonym na walnem Zgromadzeniu konstytucyjnym w dniu 26 czerwca 1920. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 7 milionów Marek pol. Akcje opiewają po 700 Mk z czego 40 pr. opiewają na okaziciela, a 60 pr. są imienne i mogą być własnością tylko obywatela Państwa Polskiego. Przekożenie stanowi dyrekcja, do której zostali wybrani: 1. Magister Bolesław Jawornicki jako przewodniczący dyrektor. 2. Józef Homke jako dyrektor zastępca. Rada zawiadowcza: Do rady zostali wybrani: 1. dr. Stanisław Jankowski lekarz w Krakowie. 2. dr. Rudolf Bares, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej. 3. Kazimierz Lewandowski dyrektor Banku Związku spółek zarobkowych Oddział w Krakowie. 4. Ksawery Mikucki, aptekarz w Krakowie. 5. Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie. 6. Magister Karol Berger. 7. Gustaw Reim kupiec w Krakowie. 8. Józef Hanke kupiec w Krakowie. Firmę podpisują bądź dwaj członkowie dyrekcji, bądź jeden członek dyrekcji wraz z jednym członkiem rady zawiadowczej lub prokurystą, umieszczając własnoręcznie pod brzmieniem firmy swoje nazwiska. Ogłoszenia w „Monitorze Polskim” w Warszawie oraz w „Gońcu” wychodzącym w Krakowie. Dzień wpisu 17 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1920. 11925

Firm. 182/20. Rg. A. I. 5. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych. Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Zakład główny Lwów filii Stanisławów. Brzmienie firmy: Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim filja w Stanisławowie. Zmiany firmy w brzmieniu tejże. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22 czerwca 1920 Nr. 23436/320 zmieniła brzmienie firmy na „Polski Bank Krajowy”. Dzień wpisu 22 października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Stanisławów, 18 października 1920. 13

Firm. 2058/20. Rg. A. 280. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 7 października 1920. Brzmienie firmy: Izak Turm. Siedziba firmy: Przybyszówka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel bydła. Posiadacz: Izak Turm w Przybyszówce.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, d. 25 września 1920. 12029

Firm. 1967/20 Rg. A. 262. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 17 września 1920. Brzmienie firmy: Walenty Czyż. Siedziba firmy: Rudna wielka. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Restauracja, wyszynk różnych trunków i handel towarów mieszanych”. Posiadacz firmy: Walenty Czyż w Rudnej wielkiej.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, d. 15 września 1920. 12024

Firm. 2663/20. Rg. A. 279. Wpis do rejestru dnia 5 listopada 1920. Brzmienie

firmy: Izrael Kleinmünz. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „handel bydłem”. Posiadacz firmy: Izrael Kleinmünz w Rzeszowie

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, 30 października 1920. 12028

Firm. 211/20. Sp. III. 137. Zarządza się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisanie przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Szczyrzycu, że na Walnem zgromadzeniu członków dnia 5 września 1920 odbytem wybrano przekożonym zarządu ks. Innocentego Ziembę w miejsce ks. Roberta Ciszka.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 13 listopada 1920. 11961

Firm. 831/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza w dniu dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Powszechny Zakład kredytowy w Tarnobrzegu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu odbytem 2 maja 1920 zmieniono §§ 2, 21, 23 i 24 statutu w brzmieniu jak opis protokołu przechowany w zbiorze załączek. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, d. 20 listopada 1920. 12027

Firm. 2438/20 Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpis przy firmie: Saul Schiff i synowie w Rzeszowie. Handel towarów złotych i srebrnych, że spółnik Saul Schiff w dniu 1 stycznia 1920, wystąpił ze spółki a pozostałi spółnicy Markus Schiff i Roman Schiff pozostają nadal w Spółce i przedsiębiorstwo powyższe pod dotychczasową firmą „Saul Schiff i Synowie” nadal prowadzić będą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 16 października 1920. 12026

Firm. 26/20 O. A. 99. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba stowarzyszenia Przemysłany. Brzmienie firmy Spółka przemysłowa handlowa Sereżyński & Pohoryles w Przemyslanach. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż lasów tudzież materiałów drzewnych, tartak, stolarnia i fabrykacja wyrobów z drzewa, przedsiębiorstwo budowy, wyrób, kupno i sprzedaż materiałów budowlanych. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Hipolit Sereżyński, pełnomocny rzadca dóbr, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Mikołaja 5 i Henryk Pohoryles, cywilny inżynier budownictwa we Lwowie, plac św. Jura nr. 7. Podpis firmy. Firmę podpisują kolektywnie obaj spółnicy pod firmą spółki. Stosunek spółników opiera się na umowie ustnej między nimi zdziałanej, a czas trwania spółki jest nieograniczony. Data wpisu: 26 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Brzeżany, dnia 22 czerwca 1920. 11723

Firm. 2598/20. Stow. IV. 176. Wpis Stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 17 listopada 1920. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Ogólny Konsum mieszczański, stow. zarej. z ogr. poręką w Rzeszowie. Data statutu: Rzeszów, 8 lipca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i sprzedaż tychże, członkom Towarzystwa. Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 dyrektorów i 2 zastępców. Dyrektorami są: Szymon Engelhard, Leon Zucker i Salomon Chajet zaś zastępcami dyrektorów są: Osias Chajet i Josel Chajet, kupcy w Rzeszowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują bądź dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia Towarzystwa będą skuteczne przez afiszowanie w lokalu sklepowym. Udział członków ustanowiono na 35 Mk. Odpowiedzialność: Członek Stowarzyszenia odpowiada do podwójnej wysokości udziałów.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 listopada 1920. (11595)

Firm. 759 Rg. C. I. 375. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3 lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Grabownica” Towarzystwo wiertnicze spółka z ogr. por. następującej zmiany: 1. Na podstawie uchwały Rady zawiadowczej z dnia 9 lutego 1920 r. do brzmienia firmy w języku polskim i niemieckim dodano jeszcze brzmienie firmy w języku francuskim: „Grabownica Societe de forage a responsabilité limitee a Leopold”, tak, że obecnie brzmienie firmy opiewać będzie w trzech językach; 2. zawiadowca Henryk Macher zmarł, a w jego miejsce 8. usta-

nowiono zawiadowcą Andre Hussona, dyrektora kopalni we Lwowie, ul. Romanowicza 5.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, dnia 13 czerwca 1920. 10980

Firm. 997 Sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Uprzyw. Galic. Bank hipoteczny następujące zmiany: Wygasła prokura udzielona: 1. Janowi Miłaszewskiemu, 2. Kazimierzowi Czapelskiemu, 3. dr. Karolowi Feilesowi, 4. Rrmanowi Lipińskiemu, 5. Simlowi Mościckierowi, 6. Mauryemu Wohlfeldowi, 7. Gabryelowi Steigelfestowi, 8. Henrykowi Sussorowi, 9. Gustawowi Kirschnerowi, 10. Rudolfowi Maxowi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 19 lipca 1920. 10925

Firm. 107/20 Stow. IV. 14. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka gospodarza nauczycieli ludowych powiatu krosnińskiego w Krosnie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpili członkowie zarządu: Henryk Malis, Marjan Bohacek, Edward Dobrucki. Nowo obrani: Marjan Fuss, Julian Henrych. Stanisław Mazur, Marcin Zywar, Marja Niedzielska.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Jasło, dnia 7 sierpnia 1920. 11855

Firm. 49/19 Stow. II. 298. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Dynów. Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Dynowie, stowarzyszenie zarejstr. z ograni. poręką. Data statutu: 5 marca 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno, magazynowanie i sprzedaż towarów spożywczych i artykułów domowego zapotrzebowania. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: ks. Jan Smietana, Leonia Trzecińska, dr. Antoni Bargiel, dr. Stanisław Sosnowski, Adam Marcinkiewicz w Dynowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków zarządu. Ogłoszenia firmowo podpisane podawane będą do wiadomości członków kurendą lub kartką korespondencyjną. Ogłoszenia publiczne w „Przewodniku Kółek Rolniczych” lub innym polskim dzienniku krajowym. Udziały członków po 25 kor. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 10 czerwca 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1920. 11842

Firm. 1446/20. Oddz. A. III. 154. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków ul. Szewska 2. Brzmienie firmy: H. Oskarbski, T. Malczewski i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie na wspólny rachunek handlu towarów kolonialnych win, wódek i delikatesów hurtownie i detalicznie. Forma spółki: spółka jawna od 15 kwietnia 1920. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Henryk Oskarbski i Tadeusz Malczewski, Bernard Klewenhagen kupcy w Krakowie ul. Podwałe 3 i Stanisław Ungeheuer kupiec w Krakowie w Dębnikach.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, 29 października 1920. 11697

## Edykta

### w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 196 20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Pruchnicki syn Józefa i Anny, urodzony 2 stycznia 1885 w Rozborzu i tam zamieszkały, w sierpniu 1914 r. odszedł do wojska do 34 p. obr. kraj., następnie brał udział czynny w bitwie pod Opatowem na froncie rosyjskim w dniu 1 listopada 1914 gdzie miał zginąć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Pruchnicki poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Pruchnickiej z Rozborza wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. adwokata dr. Sołtysika aż do dnia 1 kwietnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 grudnia 1920. 1776

T. V. 272/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Zawierucha urodzony 11 sierpnia 1875 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W przeciągu wojny dostał się do niewoli rosyjskiej a od sierpnia 1915 r. nie



daje o sobie żadnej wiadomości, co stwierdza poświadczenie zwierzchności gminnej i zeznanie Marii Zawierucha pod przysięgą złożone. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Zawierucha postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnietowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Iwana Zawiaruchę o ile żyje, wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 3 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnopol, dnia 4 lutego 1921. 1746

T. V. 3/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Łebedyński urodz. 22 sierpnia 1886 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Zwierzchności gminnej w Iwanówce oraz zeznanie Franciszki Łebedyńskiej pod przysięgą złożone. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Franciszki Łebedyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Stefana Łebedyńskiego o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 3 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 4 lutego 1921 1745

T. 281/20 5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Szczedej syn Ilka i Anny, urodzony 12 września 1884 w Cerkownej, rel. gr. kat., rolnik, ożeniony 5 czerwca 1913 z Anastazją Użelą, wedle wykuzki V. robotniczej sotni w Stryju z 19 marca 1919 był członkiem armji wystawionej przez Małopolskich Ukraińców, poczem został odkomenderowany na Ukrainę za Zbrucz, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyla Zawichowskiego i Jurka Jareńko miał umrzeć na tyfus dnia 2 lutego 1920 we wsi Torosowa w Hersońskiej gubernji. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Dmytro Szczedej poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anastazji z Użeląnych Szczedej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 15 lipca 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czaskresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 21 lutego 1921. 1870

T. 189 20 2. Franciszek Dygno syn Jana urodzony w Jazłowcach dnia 10 maja 1867, wedle zeznań przesłuchanych świadków, pracując w kopalni węgla w miejscowości Wsask Kacewan Maju Hudsonbai w Kanadzi, podczas wygartywania w dniu 15 listopada 1915 w kładce windowej naleciałego węgla, zgnieciony windą na miejscu zginął. Gdy wobec

tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Rozalii Dyngus, gospodyni z Wygnanki górnej, postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 maja 1921 albo sądowi albo p. dr. Jozefowi Kimeimanowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 15 stycznia 1921. 1763

T. 250/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Kozłowski z Sokołówki, został powołany w r. 1914 do austr. służby wojskowej przy 80 pp. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Mysaka, w połowie października 1914 otrzymał on rozkaz zbierania chorych żołnierzy z cholerą do szpitala w Drozdowicach. Między chorymi widział Piotra Kozłowskiego, który wówczas leżał w agonji i dlatego zostawił go pod stołem. Od tego czasu więcej Kozłowskiego nie widział. Gdy zatem należy przyjąć, że nieobecny zmarł, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Kozłowskiej celem uznania Piotra Kozłowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feldmannowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyżej wymienionym. Gdyby Piotr Kozłowski żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 15 czerwca 1920. 1773

T. 390/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bihun syn Matija urodzony 13 czerwca 1894 w Zawadce Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr. dostał się do niewoli ros., z kąd jako żołnierz ukraińskiej armji odszedł w r. 1918 na front lwowski. Świadek Iwan Wasylszyn zeznał, że w r. 1919 Iwan Bihun został zabity, a następnie uczestniczył w jego pogrzebie w Pustomytach obok Lwowa. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Matija Bihuna w Zawadce postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Michałowi Babijowi w Zawadce ad Kałusz, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Bihuna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 24 listopada 1920. 1103

T. 146/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Semenika syna Stefana. Wasyl Semenik syn Stefana urodzony 12 marca 1888 r., zamieszkały w Hwozdi Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji, odszedł na front, a jak zeznał świadek Dmytro Jancuk 5 listopada 1914 Wasyl Semenik wskutek odniesionych ran zmarł w jego obecności i został pochowany na polu koło Hermanowie pod Przemyślem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Semenik poniósł śmierć, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Semenik postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie,

aby uwiadomiono sąd albo kuratora Nykołę Zeleniczuka w Hwozdi Sp. Nadwórna aż do dnia 14 maja 1921 o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 27 lipca 1920. 1587

T. 871/20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Łupij syn Bazylego i Anastazji, urodzony 20 listopada 1888 w Kamionce Lipnik, rolnik, ostatnio zamieszkały w Kamionce Lipnik, a na wiosnę 1915 r. z ustępującą armją rosyjską wyjechał do Rosji i osiedlił się w Sokolowie pow. Nowogród Wołyński, gdzie wedle zeznań naocznych świadków zmarł w pierwszy czwartek po Zielonych Świątach w r. 1917 i tamże został pochowany. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny Łupijowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 maja 1921 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 1 lutego 1921. 1734

T. IV. 157/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wincenty Freidenfall urodzony w r. 1870 w Chodorowcy i tam zamieszkały, szeregowiec w b. wojsku austr., miał zaginać 9 lipca 1918 i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Zofji Freidenfall postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1921r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 12 grudnia 1920. 1769

T. IV. 24/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pałka urodzony w Starej wsi i tam zamieszkały, w sierpniu 1914 powołany do służby przy b. 20 pp. i wysłany na front rosyjski, od końca listopada 1914 nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Pałkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, wiadomości o powyżej wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 27 stycznia 1921. 1768

T. 322/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Szelepatyn syn Pawła i Marii, urodzony 8 maja 1890 w Rozwadowie, religji gr. kat., robotnik, jako żołnierz austriacki wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Skołodzy został trafiony kulą kartaczową w piersi koło Otyjni

w sierpnia 1916 podczas odwrotu wojsk austriackich, wskutek czego widocznie zginął, gdyż świadek ten oglądał jego trupa. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto na prośbę jego żony Rozalii Szelepatyn wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym. Jana Szelepatyną wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 3 lutego 1921. 1743

T. 370/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Charów syn Nykołaja i Jeleny, urodzony 9 marca 1875 w Lityni, religji gr. kat., woźny sądowy w Stryju, ożeniony dnia 21 października 1913 z Marią Pawłusiewicz, jako sierżant 33 pp. austr., będąc komendantem plutonu w styczniu 1915 pod Tuchlą znalazł się w bitwie w Moskalami w silnym ogniu karabinowym, z kąd z tego powodu jego oddział musiał się cofnąć, a natomiast Stefana Charowa wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Hryckiego od tego czasu więcej nie widziano, a żołnierze opowiadali, że wówczas poniósł śmierć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Marii Charów postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Abdańskiemu w Stryju, którego się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia — wiadomości o powyżej wymienionym. Stefana Charów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 21 lutego 1921. 1760

T. V. 131/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Dmytrij urodzona 17 lipca 1892 r. w Myszkowicach, zamieszkała w Tarnopolu, wywieziona w maju 1917 r. przez wojska rosyjskie do Rosji, opuściła swoje miejsce zamieszkania i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Magistratu miasta Tarnopola z 11-go maja 1920 r. Wedle zeznania Grzegorza Dmytrowa stwierdzono, że Anastazja Dmytrij mieszkała w czasie inwazji rosyjskiej w kamienicy, w której się mieścił szpital wojskowy i była tamże w szpitalu czynną. W maju 1917 r. wojska rosyjskie ewakuując szpital, zabrały ją ze sobą. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi wymogi z § 1 alinea 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 roku L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę męża jej Grzegorza Dmytrowa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kałynowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Anastazję Dmytrij o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomiła o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.  
Tarnopol, 24 listopada 1921. 1742

**POT i niemila WON**  
z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

**„SUDORYN“**  
w pudełkach z sitkiem

wyrobu far. lab. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

**Ostrzeżenie!** Środek podobnej nazwy należy odrzucać jako naśladownictwa.

**Uwaga!** Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.

Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“, Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, Kołtāja 8.

**Pamiętajcie o Plebiscycie!**

**Nasiona**  
gospodarcze, warzywne i kwiatowe

**1--2 miliony włoży do kurnia willi i komfortem, 8 wolnemi pokojami, stajnią — od sprzedajacemu odstąpię 5 pokoi z komfortem obok Techniki. Zgł. szenia „Okolica Listopada“ Administracja „Gazety Lwowskiej“.**

**HURTOWNIA dla KONSUMÓW**

sp. z ogr. por. Skład: Lwów, Romanowicza 11 otwarty cały dzień. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwi dla robotników i służby folwarcznej. Hurt—Detail.**

**poleca skład nasion EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.  
Cenniki na żądanie oplatnie!

**Związek Gospodarcy Sądowych Funkcjonariuszy**  
zwołuje na 12 marca 1921 godz. 4 min. 30 p.p. do swego lokalu we Lwowie Batorego L. 3 parter.

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów**  
1. Sprawa powołania funkcjonariuszy konsensu do służby biurowej.

2. Wnioski członków.  
W razie niedostatecznej liczby delegatów drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się w temsamem miejscu i tego samego dnia o godz. 5 p.p.

**Kamienie młyńskie po ce**  
na konkurencyjnych cenach wszelkie maszyn młyńskie, Turbiny, Motory poleca „PLOT“, Lwów, Batorego 4.

**Motory sprężynowe, parowe.**  
Tokarnie, Heblark, Gryzarki Rury płomienne, Gąbry Motory, Lokomobile, Turbiny poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

**Krochmal ryżowy**  
t. zw. „Fiuma“, pierwszeństwo, poleca Składnica Spożywcza STANISŁAW ZIEMBIŃSKIEJ, Fredry 9.

**Czas**

**odnowić przedpłać na marzec!**

Z Drakara: Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarneckiego 12, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Wszystkie ogłoszenia w tym tygodniu